

POLSKA

Unieważnią ci ślub, rozwód i spadek. Takiego chaosu jeszcze nie było!

Nadużycie władzy, rebelia, bezprawie – bywają też znacznie ostrzejsze opinie o orzeczeniu sądu z Giżycka, która prawomocny wyrok rozwodowy uznała za „nieistniejący”. Nawet znana działaczka Justicii stwierdziła: aberracja! A minister Waldemar Żurek? Dostał pretekst do lansowania ustawy „praworządnościowej” (projekt już w Sejmie), której przyjęcie wywoła gigantyczny chaos w wymiarze sprawiedliwości.

s.6



LEGENDARNY DZIAŁACZ OPOZYCJI ANTYKOMUNISTYCZNEJ SKAZANY

Adam Borowski więźniem politycznym reżimu Tuska. Pół roku bezwzględного więzienia za krytykę Giertycha

Szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” i legendarny działacz opozycji antykomunistycznej Adam Borowski został skazany na pół roku bezwzględного więzienia za krytykę Romana Giertycha. Polityk Koalicji Obywatelskiej oskarżył go o to, że pomówił polityka „o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu adwokata”. Adam Borowski ma 70 lat, jest po udarze i choruje na nowotwór.

s.5

fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

POLSKA

To będzie sąd nad praworządnością w Polsce

To nie będzie zwykły proces, to jest spektakl na polityczne zamówienie mający dać igrzyska zwolennikom tego rządu, przykryć fakt porażek tej władzy we wszystkich dziedzinach – mówi obrońca ks. Olszewskiego mec. Michał Skwarzyński. – To będzie sąd nad praworządnością w Polsce – ocenia mec. Krzysztof Wąsowski.

s.4

POLSKA

Budżet pod lupą Trybunału

Ten budżet jest dowodem głębokiego kryzysu wiarygodności, skuteczności i sprawczości obecnego rządu – tłumaczył prezydent Karol Nawrocki, który ostatecznie zgodził się podpisać ustawę budżetową, ale jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następcej.

s.5

POLSKA

Konserwatyści ponownie spróbują odwołać Ursulę von der Leyen

Wczoraj tysiące rolników z całej Europy przybyły do Strasburga, aby zaprotestować przeciwko forsowanej przez unijne elity umowie handlowej pomiędzy UE a krajami Mercosuru. Z demonstrantami spotkali się m.in. europosłowie PiS, z kolei przedstawiciele lewicowo-liberalnych sił zignorowali tłum.

s.3

PUBLICYSTYKA

Wielka gra Karola Nawrockiego

Na naszych oczach i prawdopodobnie nie bez naszego udziału nie tylko przyspiesza historia, ale rozpoczynają się procesy, które mogą zdecydować o ładzie światowym może na najbliższe dekady. I choć Polska znalazła się w mało komfortowym położeniu, to może czas najwyższy wyciągnąć z tego wnioski.

s.13



Marcin Łochowski

sędzia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, wpis na portalu X

„Nie bardzo rozumiem, jaka ustawa mogłaby doprowadzić do zagwarantowania, że w przyszłości orzeczenia sądów nie będą uznawane za nieistniejące ze względu na sposób powołania sędziów. Już teraz jest kilka takich ustaw. A także konstytucja i logika. I nie wystarczy.”



fot. Yves Herman/Reuters



POGODA

Środa	21.1		Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnieszka, Awit, Awita, Długomil, Epifani, Epifaniusz, Eulogia, Eulogiusz, Inez, Jarosław, Jarosława, Józefa, Krystiana, Meinrad, Patrokles, Publinusz, Sobiesława	
07:28	16:10		
Gdańsk	Lublin		
-2°C	-2°C		
-11°C	-17°C		
Katowice	Kraków		
1°C	0°C		
-8°C	-11°C		
Łódź	Poznań		
0°C	1°C		
-9°C	-4°C		
Warszawa	Wrocław		
-2°C	3°C		
-17°C	-5°C		

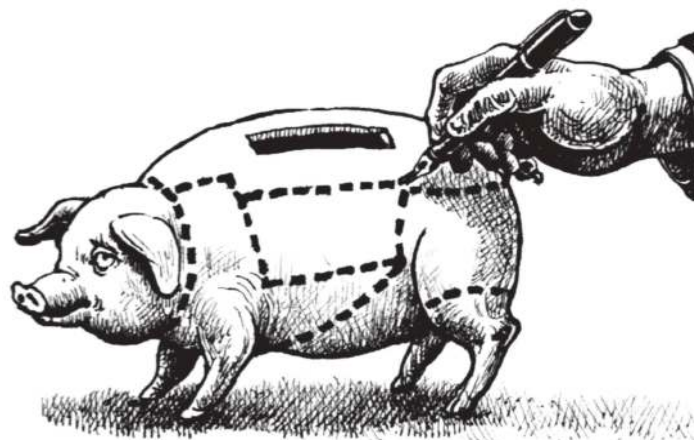
Czwartek	22.1		Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Dobromysł, Dominik, Dorian, Gaudencjus, Gaudenty, Jutrogi, Kasandra, Laura, Mateusz, Siliśław, Uriel, Wincenty	
07:27	16:12		
Gdańsk	Lublin		
-5°C	-6°C		
-13°C	-9°C		
Katowice	Kraków		
0°C	-2°C		
-10°C	-11°C		
Łódź	Poznań		
-4°C	1°C		
-12°C	-6°C		
Warszawa	Wrocław		
-5°C	2°C		
-14°C	-5°C		

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Zabójczy Mercosur

W Strasburgu odbył się wczoraj kolejny wielki protest rolników przeciwko umowie z Mercosurem. Wśród protestujących są również przedstawiciele Polski. Nasi farmerzy protestują od miesięcy też w kraju. Tej sprawy nie da się łatwo zamieść pod dywan, choć takie na pewno byłoby marzenie wielu polityków. Zwłaszcza tych, którzy w Warszawie na konferencjach prasowych deklarowali swój sprzeciw, lecz realnie nie zrobili nic, by nie dopuścić do podpisania wyroku śmierci na rolnictwo europejskie. Sposób procedowania umowy był skandaliczny, urągający nawet dla tych resztek demokracji, jakie funkcjonują jeszcze w UE. W poniedziałek Europejska Partia Ludowa, do której należą KO i PSL, zablokowała wniosek do TSUE o zbadanie zgodności umowy z traktatami. W Polsce należałoby zbadać natomiast zgodność tej samej umowy z naszą konstytucją.

Rafał Zawistowski

Sławomir
Jastrzębowski

Powinni wylecieć z hukiem

Można byłoby z tego pożartować, gdyby w tle nie było ludzkich dramatów. Tymczasem tuskowcy-żurkowcy, fundując nam groźny absurd, za chwilę doprowadzą do sytuacji, w której przestępcami zostaną niewinni ludzie, którzy nie zrobili niczego złego, a może nawet już są przestępcami. Jak to? Znalazł się bowiem sędzia, który odmówił zajęcia się sprawą podziału majątku prawomocnie rozwiedzionych małżonków. Ów śmiałek w todze rzekł sobie buntowniczo, że według niego, mimo że rozwód się uprawomocnił, to żadnego rozwodu nie było, bo sędzia orzekający jest „neosędzią”. Nadmienię, że nie ma czegoś takiego w polskim prawie jak „neosędzia”, a ów chory wymysł był i jest kultywowany przez środowiska Waldemara Żurka, Iustitii i im podobne. Gdyby chore inicjatywy sędziów kwestionujących status innych rozważać konsekwentnie, to jeśli jakiś zgodnie z prawem rozwiedziony małżonek weźmie lub zawarł po rozwodzie kolejny ślub, to w koncepcji żurkowców staje się bigamistą, a za to grożą według Kodeksu karnego dwa lata więzienia. Powtórzę: dwa lata! Oczywiście najważniejsze pytanie brzmi: jak uporządkować ten bałagan? Odpowiedź jest prosta: każdy sędzia, który podważa status innego sędziego, musi zostać wyrzucony z zawodu na zbity pysk. I tyle.

Dawid
Wildstein

Balony kompromitacji

Raz za razem niezidentyfikowane obiekty latające z Białorusi przekraczają naszą przestrzeń powietrzną. Władza i usłużne jej media bagatelizują sprawę, tłumacząc, że to tylko balony do przemytu. Wytlumaczenie głupie, bo cztery razy przeniosą one papierosy, a za piątym materiały wybuchowe. Problemem nie jest jednak nawet bezpośrednia reakcja władzy na takie wydarzenia, tylko całokształt, jaki prezentuje „uśmiechnięty” rząd w sferze bezpieczeństwa. Patrząc zarówno na retorykę, jak i praktykę, można dojść do wniosku, że naszego premiera i szefa MSZ bardziej interesują Grenlandia i opluwanie Donalda Trumpa niż hybrydowe ataki Władimira Putina na nasze państwo. Wschodnia granica jest dla nich ciekawa raz na kilka tygodni, kiedy Donald Tusk bądź Radosław Sikorski chcą zrobić sobie zdjęcie z żołnierzami. Co poza tymi pustymi gestami? Ciągłe lansowanie ludzi, takich jak Bartosz Kramiec i jego znajomi, którzy przecież wspierali, intencjonalnie bądź nie, Putina podczas hybrydowego ataku na Polskę. Firmowanie dzieła Agnieszki Holland za granicą oraz ściganie polskich żołnierzy. W tym kontekście wspomniane balony to idealne przypomnienie hańby, jaka jest udziałem tej władzy.

TOMASZ TELUK

Grenlandia to nie nasza wojna

Polska powinna zachować rozsądek w konflikcie o duńską wyspę. Wytaczanie dział, których się nie ma, przeciwko USA to niemądry pomysł. Donald Trump gra ostro i ustawia się w mocnej pozycji negocjacyjnej. Dla Stanów Zjednoczonych Grenlandia jest kluczowym elementem w walce o Arktę, którą strategicznie toczą z Chinami i Rosją. Unia Europejska, która przez dekady zajmowała się ekodoologią, gender i sprowadzaniem imigrantów, nagle zorientowała się, że wyspa jest pełna krytycznych bogactw niezbędnych dla przyszłości krajów Europy. Jednak refleksja przyszła zbyt późno, bo UE wypadła z gry. Wysyłanie kilkunastu żołnierzy w tamte rejony jest ruchem żalonym. Polska nie powinna w tym uczestniczyć. Bezpieczeństwo Europy zależy od USA. Dlatego Dania powinna dogadać się z Trumpem. Oczywiście nie za wszelką cenę i miejmy nadzieję, że dyplomacja zadziała. Oby skończyło się na zwiększonej obecności Ameryki w regionie, większych inwestycjach i współpracy, a nie na ostrym konflikcie, który podzieliłby kontynent i otworzył drogę do dalszych roszczeń terytorialnych.



BURZA W SOP

POLITYKA \ MSWiA przekazało, że „zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne wobec komendanta SOP gen. bryg. Radosława Jaworskiego”. W związku z tym zawieszono go w pełnieniu czynności służbowych. „Do pełnienia obowiązków komendanta SOP został wyznaczony dotychczasowy zastępca komendanta SOP płk Tomasz Jackowicz” – dodał resort.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 21 STYCZNIA 2026

3

TEMAT DNIA

POLITYKA \ Tłumy rolników protestowały w Strasburgu przeciwko umowie UE-Mercosur

Konserwatyści ponownie spróbują odwołać Ursulę von der Leyen

Wczoraj tysiące rolników z całej Europy przybyły do Strasburga, aby zaprotęstować przeciwko forsowanej przez unijne elity umowie handlowej pomiędzy UE a krajami Mercosuru. Z demonstrantami spotkali się m.in. europosłowie PiS, z kolei przedstawiciele lewicowo-liberalnych sił zignorowali tłum wyrażający swoje niezadowolenie przed Parlamentem Europejskim. Dziś z kolei ma się odbyć głosowanie, czy TSUE powinien zbadać zgodność porozumienia z traktatami. Przedstawiciele EPL, do której należą także KO i PSL, zapowiedzieli już, że nie poprą tego wniosku. Z kolei na czwartek zaplanowano głosowanie nad wotum nieufności wobec szefowej Komisji Europejskiej.

Jan Przemyski

W sobotę po południu w stolicy Paragwaju Ursula von der Leyen uroczystie podpisała w imieniu UE umowę handlową z państwami Mercosuru. Mimo górnolotnych zapowiedzi polski rząd nie zrobił nic, aby zatrzymać ten zabójczy dla polskiego rolnictwa proces. Co więcej, minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski na antenie Radia Zet wprost przyznał, że nawet nie przeczytał umowy, i zdradził też, że „nikt jej nie zna w całości”. W weekend natomiast ten sam polityk ludowców przekonywał, że podpisanie porozumienia nie kończy walki, gdyż w PE zaplanowane jest jeszcze głosowanie nad skierowaniem skargi do Trybunału Sprawiedliwości UE. Obłudę przedstawicieli koalicji 13 grudnia szybko zdemaskował jednak Jörgen Warborn, europoseł i jeden z czołowych polityków Europejskiej Partii



W związku z działaniem unijnych elit środowiska rolnicze postanowiły zjawić się wczoraj w Strasburgu, gdzie trwa sesja plenarna PE. Na miejscu obecne były także kluby „Gazety Polskiej” i Ruch Obrony Granic | fot. Yves Herman/Reuters/Forum

Ludowej (EPL), do której należą m.in. KO i PSL. Szwedzki europoseł w poniedziałek przekazał, że EPL nie zgadza się na skierowanie umowy Mercosur do TSUE, bo oznaczałoby to wstrzymanie ratyfikacji i paraliż prac parlamentarnych. – Uwolnienie strefy wolnego handlu dla 700 mln konsumentów to dokładnie to, czego Europa potrzebuje, aby zwiększyć swoją konkurencyjność – poinformował w oświadczeniu Warborn. Warto w tym momencie przypomnieć, że jednym z wiceprzewodniczących EPL jest obecnie Andrzej Halicki, filar KO.

W związku z takim działaniem unijnych elit środowiska rolnicze postanowiły tłumnie zjawić się wczoraj w Strasburgu, gdzie trwa obecnie sesja plenarna Parlamentu Europejskiego. Na miejscu obecne były także kluby „Gazety Polskiej” czy Ruch Obrony Granic, a z protestującymi spotkali się europarlamentarzyści PiS.

To jednak niejedyna forma sprzeciwu wobec tego, co forsuje KE. W poniedziałek w PE odbyła się debata nad wotum nieufności dla Ursuli von der Leyen, ale przewodnicząca zdecydowała się ją zignorować i nie pojawiła się podczas dyskusji. – Europa stoi dzisiaj przed wyborem. Albo Nord Stream 3, albo kolejna kompromitacja. Albo szybkie i doraźne załatwienie

swoich interesów, albo wreszcie myślenie długofalowe i strategiczne – mówił podczas debaty Patryk Jaki, wiceprezes PiS, jednocześnie przypominając, że Nord Stream 1 i Nord Stream 2 także służyły „doraźnym interesom, a w rzeczywistości pozbawiały kontynent własnych źródeł energii”. Polityk wskazał, że podobnie będzie z rolnictwem. – Wielkie projekty upadają nie wtedy, gdy przegrywają wojny, ale wtedy, gdy zdradzają własne społeczeństwa. Dlatego musicie odejść – podkreślał dalej.

Mocne wystąpienie miała również europosłanka Ewa Zajączkowska-Hernik. – Możecie wyjaśnić, jakie procesy myślowe zachodzą w głowie pani przewodniczącej, skoro europejskie rolnictwo i produkcja żywności tu na miejscu nie jest ekologiczna, a transport nafaszerowanej chemią żywności setkami mil na statkach już spełnia warunki religii klimatycznej – mówiła przedstawicielka Konfederacji.

Głosowanie nad skierowaniem skargi wobec umowy UE-Mercosur odbędzie się dzisiaj. Z kolei na czwartek zaplanowane jest głosowanie nad wotum nieufności wobec Ursuli von der Leyen i jej Komisji. Przypomnijmy, że to już czwarta próba w tej kadencji odwołania Niemki z funkcji przewodniczącej KE.

O komentarz do całej sprawy poprosiliśmy europosła Jacka Ozdobę, który uczestniczył we wtorkowym proteście rolników w Strasburgu. – Ursula von der Leyen chce wdrożyć tę umowę bez zgody PE, co samo w sobie budzi poważne wątpliwości proceduralne. Poza tym jej ratyfikacja jest zdradą interesów europejskich rolników i przedsiębiorców. Byłem na proteście rolników i nie widziałem tam nikogo chociażby z Koalicji Obywatelskiej czy PSL. Ci politycy nie zrobili i nie robią nic, aby ratować nasze rolnictwo. Poza tym zobaczymy, jak będzie wyglądało czwartkowe głosowanie, ale jestem przekonany, że sabotażyści z Polski zrobią wszystko, aby Ursula von der Leyen nie straciła funkcji przewodniczącej – ocenił europoseł Ozdoba. Dopytaliśmy też o możliwość skierowania skargi do TSUE. – Nawet jeśli taki wniosek by przeszedł, to TSUE jest skrajnie upolitycznioną instytucją, która dba o interesy wyłączone Niemiec i krajów, które wywierają nacisk na TSUE. W związku z tym mówienie, że to może jakkolwiek zatrzymać proces, jest kolejną próbą oszukiwania wyborców przez polityków koalicji 13 grudnia i ich kolegów w PE – powiedział „GPC” eurodeputowany PiS.

KONDOLENCJE

Pogrążeni w głębokim smutku żegnamy naszego przedwcześnie zmarłego Drogiego Kolegę



Sławomira Sadowskiego

Zasłużonego działacza „Solidarności”, Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, naszych formacji politycznych – najpierw Porozumienia Centrum a później Prawa i Sprawiedliwości, senatora VI i VII kadencji, wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego, wicewojewodę warmińsko-mazurskiego, redaktora prasy lokalnej, nauczyciela i pedagoga, przedsiębiorcę, Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Pasłęk, przez całe życie służącego swoimi licznymi talentami bliżnim, Polsce oraz swojej Małej Ojczyźnie – Ziemi Elbląskiej.

Żegnamy Go z wielkim bólem i w poczuciu niepowetowanej straty. Będzie Go nam bardzo brakowało. Niech spoczywa w pokoju!

Rodzinie i Bliskim Śp. Sławomira Sadowskiego składamy wyrazy najgłębszego współczucia oraz przekazujemy słowa otuchy.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości oraz własnym

Jarosław Kaczyński



NIEKORZYSTNY SONDAŻ DLA ZIOBRY

BADANIE \ Z sondażu Opinie24 dla RMF wynika, że 52 proc. respondentów popiera rządowe działania mające na celu sprowadzenie byłego ministra sprawiedliwości do Polski. W tej grupie 35 proc. odpowiedziało „zdecydowanie tak”, zaś 17 proc. wskazało „raczej tak”. Przeciwnego zdania jest 22 proc. badanych, natomiast 26 proc. nie ma w tej sprawie opinii.

OPRESJE REŻIMU \ Rusza proces ks. Michała Olszewskiego i urzędniczek

To będzie sąd nad praworządnością w Polsce

To nie będzie zwykły proces, to jest spektakl na polityczne zamówienie mający dać igrzyska zwolennikom tego rządu, przykryć fakt porażek tej władzy we wszystkich dziedzinach – mówi obrońca ks. Olszewskiego mec. Michał Skwarzyński. – To będzie sąd nad praworządnością w Polsce. Pokaże, czy prawo nie jest łamane, naginane i omijane nie tylko przez prokuraturę, lecz także przez sąd – ocenia rozpoczynający się dziś proces mec. Krzysztof Wąsowski, pełnomocnik duchownego i pani Urszuli. Adam Gomoła, obrońca pani Karoliny, przypomina, że zarzuty wobec oskarżonych były formułowane przez Donalda Tuska, jeszcze zanim zrobiła to prokuratura, a ksiądz i urzędniczki przeżyli gehennę trwającego pół roku aresztu wydobywczego.

Jarosław Molga

Rozpoczynający się proces duchownego katolickiego i urzędniczek MS, jeszcze zanim się zaczął, daje podstawy, by stawiać tezę o jego nierzetelności – mówią obrońcy oskarżonych.

– Tym bardziej że wciąż w pamięci mamy to, co działo się w postępowaniu przygotowawczym, gdzie od samego początku, już pierwszego dnia po zatrzymaniu prokuratura naruszała prawo do obrony – mówi mec. Krzysztof Wąsowski.

Prawnik przypomina, że kiedy ksiądz i urzędniczki zostali zatrzymani 26 marca 2024 r., przez dobę nie było wiadomo, co dzieje się z kapłanem. – Ponad dobę od zatrzymania otrzymałem telefon od służb wykonany na wyraźną prośbę ks. Olszewskiego. Poinformowano mnie, że ksiądz znajduje się w policyjnej izbie zatrzymań i czeka na czynności. Prokuratura nie chciała jednak dopuścić mnie do reprezentowania sercanina, sugerując, że mogę być oskarżonym w tej sprawie – wspomina mec. Wąsowski. I podkreśla, że nie spodziewał się, że to dopiero początek gehenny.

List sercanina i więzienna Madonna

Dopiero kilka tygodni później o tym, co spotkało duchownego w czasie zatrzymania i pierw-

szych kilkudziesięciu godzin po nim, dowiedzieli się opinia publiczna i jego obrońcy. Ksiądz zrelacjonował to, jak z nim postępowano, w rozmowie z bratem, a ten spisał tę relację.

Okazało się, że katolicki ksiądz nie dostawał posiłków, odmawiano mu wody, nie mógł skorzystać z toalety, a na jego prośbę w policyjnej izbie zatrzymań o skorzystanie z toalety usłyszał: „Masz butelkę po wodzie, lej do niej”.

Za przykładem duchownego poszły panie Urszula i Karolina, urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości, które także doświadczyły podobnego traktowania. Relacje z takiego traktowania opisały w pismach do rzecznika praw obywatelskich. Kilka miesięcy później RPO stwierdził, że nie było tortur, ale faktycznie stwierdzono „niehumanitarne traktowanie”.

– Moim zdaniem to było coś więcej, to były tortury, bo tak podobne traktowanie jest teraz klasyfikowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. Przypomina, że skarga na tortury w tej sprawie czeka na rozpatrzenie przez ETPC, a także ONZ. W Polsce te wydarzenia zamieciono pod dywan. Nagrafi np. z izby zatrzymań służby nie udostępniły, do dziś twierdząc, że ich nie ma – zauważa mec. Michał Skwarzyński.

Duchowny i urzędniczki byli traktowani jak więźniowie

niebezpieczni. Byli trzymani w izolatkach. Łączność ze światem nawiązywali przez pełnomocników i najbliższych (obowiązywały jednak zakazy, np. kontaktów z dziećmi i małżonkami przez telefon itp.). Stąd listy takie jak ten, który pani Urszula wysłała do ojca. Był w nim namalowany przez nią wizerunek więziennej Madonny, dedykowany mamie.

Kiedy do opinii publicznej zaczęły docierać informacje o tym, jak są traktowani zatrzymani, przed aresztami śledczymi pojawiły się demonstracje organizowane m.in. przez kluby „Gazety Polskiej”. Na bieżąco o sytuacji aresztowanych informowały Republika i media Strefy Wolnego Słowa.

Areszt przedłużano trzykrotnie. Dopiero po pół roku odsiadki, 25 października 2024 r., ksiądz i urzędniczki wyszli na wolność. W zamian sąd wyznaczył ogromne kaucje – po 350 tys. zł od każdego z aresztowanych. W przypadku księdza z pomocą przyszedł jeden z braci zakonnych (sercanin). Za urzędniczki kaucję wpłacił red. Michał Rachoń. Jak tłumaczył dyrektor programowy Republiki, przeznaczył na to środki ze sprzedaży książki „Zgoda” napisanej wspólnie z prof. Sławomirem Cenckiewiczem.

Areszt wydobywczy, pączkujące zarzuty

Zdaniem pełnomocników oskarżonych te przedłużane areszty wynikały z faktu, że był to tzw. areszt wydobywczy, taki, który miał wyusić na aresztowanych zeznania w sprawach, które potem uruchomiła prokuratura Dariusza Korneluka i Adama Bodnara, a które trwają do dziś – chodzi o postępowania ws. Marcina Romanowskiego, Zbigniewa Ziobry i Michała Wosia.

– Na podstawie tych samych dowodów prokuratura tworzyła coraz nowsze i cięższe zarzuty. Na samym początku np. wobec urzędniczek padały zarzuty niegospodarności, a po-

tem, kiedy sąd wykazał, że nie można mówić o niegospodarności, zamieniono je na przewłaszczenie mienia; dodano także uczestnictwo w zorganizowanej grupie przestępczej. Jako pierwszy o tym, że z taką grupą możemy mieć do czynienia, mówił nie prokurator, ale Donald Tusk. W przypadku innej sprawy związanej z Funduszem Sprawiedliwości, czyli odpowiedzialności za system Pegasus – wpisane zostało to na długo przed wszczęciem śledztwa, bo w czasie kampanii Koalicji Obywatelskiej i w jej 100 konkretach. Mamy więc do czynienia nie z podążaniem za prawem i prawdą, ale z realizowaniem politycznej agendy w tej sprawie. Proces ma udowodnić, że prokuratura działa, że rozlicza – opowiada mec. Adam Gomoła.

Igrzyska Tuska

– Od początku jest to sprawa prowadzona na polityczne zamówienie. Ten proces to igrzyska Donalda Tuska dla swojego elektoratu. Także dla pozostałej części opinii publicznej ma przykryć porażki tego rządu w każdym obszarze: od wzrostu cen po katastrofę w ochronie zdrowia. Nie jest więc to rzetelny proces, w którym pilnuje się i przestrzega litery prawa. Dlaczego sędzia Justyna Koska-Janusz godzi się na włączenie ławników, którzy nie mają pojęcia o sprawie, a mieć nie mogą wyznaczeni na kilka dni przed procesem, zamiast odroczyć posiedzenie i tak ustalić ich terminy, by w składzie znaleźli się ławnicy wylosowani rok temu? Ponieważ realizuje polityczne zapotrzebowanie na ten proces – opisuje mec. Michał Skwarzyński.

– Jest problem z ławnikami, jest problem z zakazem kontaktu oskarżonych ze sobą (a mają przecież siedzieć w jednej ławie). Jest wreszcie problem z aktem oskarżenia. Ja, obrońca dwojga oskarżonych, jestem w nim wskazany jako pierwszy świadek. I to świa-



dek oskarżenia! To jest niedopuszczalne i tak skonstruowany akt oskarżenia powinien być zwrócony prokuraturze, a nie stawać się podstawą procesu – kwituje mec. Krzysztof Wąsowski.

Te i wiele innych wątpliwości co do rzetelności procesu obrońcy zamierzają dziś przedstawić na pierwszej z czterech zaplanowanych rozpraw. Pierwsza rozpocznie się dziś, kolejna 28 stycznia, a dwie kolejne: 10 i 17 lutego.

Republika apeluje: Wesprzyjmy ich razem!

Telewizja Republika, która na bieżąco będzie relacjonować proces, zachęca wszystkich do obecności na sali sądowej i przed sądem w trakcie procesu. „Rusza proces fałszywie oskarżonych i represjonowanych ks. Michała Olszewskiego oraz dwóch urzędniczek – Urszuli i Karoliny. Możecie ich wesprzeć! 21 stycznia 2026 r. o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przy Al. Solidarności 127 (sala 203)” – czytamy na stronach Republiki.

Proces ma być jawny. Według Kodeksu postępowania karnego (art. 356 par. 1) „na rozprawie oprócz osób biorących udział w postępowaniu mogą być obecne tylko osoby pełnoletnie, nieuzbrojone”. Nawet w przypadku wyłączenia jawności rozprawy na sali może znajdować się niewielka publiczność. Udział w rozprawie jawnej nie wymaga wcześniejszego uzyskiwania zgody, wystarczy przyjść i zabrać ze sobą dowód osobisty. W razie wyłączenia jawności przewodniczący może zezwolić poszczególnym osobom na obecność na rozprawie.

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci ukochanej Żony Profesora Zbigniewa Raua

ŚP

AGATY WLAZŁOWSKIEJ-RAU

Panu Profesorowi i Rodzinie składamy najszczerze wyrazy współczucia oraz zapewnienie o pamięci i solidarności w tym trudnym czasie.

Łączymy się w bólu i modlitwie

Tomasz Sakiewicz
z zespołem redakcyjnym „Gazety Polskiej Codziennie”



FATALNA SYTUACJA W POLICACH

CYTAT \ „Najnowocześniejsza fabryka chemiczna Grupy Azoty, Polimery Police, od 5 miesięcy zalega z podatkiem dla gminy, bank domaga się zwrotu 4 mln zł, a produkcja wciąż stoi. I to wszystko udało się ekipie Tuska w 2 lata” – napisał Tomasz Duklanowski.

KSeF

RZĄD ZMARNOWAŁ CZAS

E-FAKTURY \ Przedstawiam raport PiS o wdrożeniu Krajowego Systemu e-Faktur. Andrzej Domański zmarnował dwa lata na przygotowanie systemu KSeF. Miliony polskich przedsiębiorców obawiają się gigantycznego chaosu” – napisał wczoraj Janusz Kowalski z PiS.

SKANDAL \ Legendarny działacz opozycji antykomunistycznej skazany

Adam Borowski więźniem politycznym reżimu Tuska. Pół roku bezwzględного więzienia za krytykę Giertycha

Szef warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” i legendarny działacz opozycji antykomunistycznej Adam Borowski został skazany na pół roku bezwzględного więzienia za krytykę Romana Giertycha. Polityk Koalicji Obywatelskiej oskarżył go o to, że pomówił polityka „o takie postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu adwokata”. Adam Borowski ma 70 lat, jest po udarze i choruje na nowotwór.

Beata Mańkowska

Sprawa, w której oskarżycielem prywatnym jest mec. Roman Giertych, trafiła do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia II Wydział Karny. Poseł KO, urażony słowami sprzed ponad roku, wkroczył na drogę karną. Borowskiemu zarzucał czyn z art. 212 § 2 Kodeksu karnego. Domagał się też zapłaty 200 tys. zł. W prywatnym akcie oskarżenia chodziło o konkretny cytat. Słowa te padły podczas programu Telewizji Republika.

„Bo można się spodziewać, że człowiek, który broni, bo

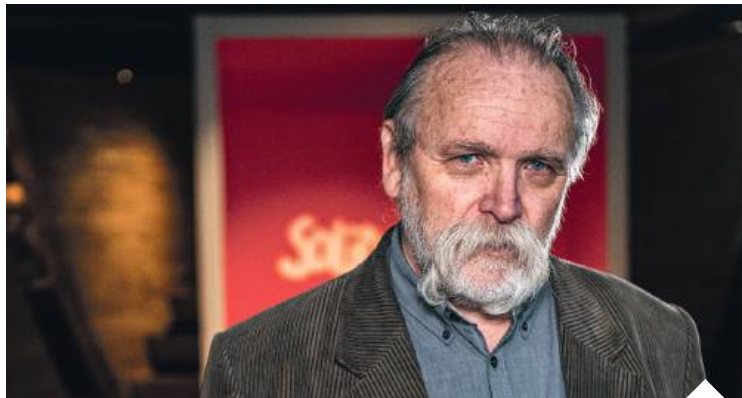
oczywiście każdemu największemu zbrodniarzowi należy się obrońca, ale ten obrońca nie może z nim współpracować. On powinien szukać różnych łagodzących rzeczy, a tu widzimy mecenasa, i jednego z wielu oczywiście, bo ten zawód się zdegenerował, który z przestępcami współpracuje. Przecież ta cała afera bez udziału pana Giertycha, który zapewniał nie tylko taką tarczę prawną, ale tutaj dawał swoich znajomych, godził się na to, żeby jego znajomi byli tymi słupami”.

O wyroku bezwzględного więzienia dla Adama Borowskiego poinformował na plat-

formie X redaktor naczelny „GPC” Tomasz Sakiewicz.

„Adam Borowski, legenda opozycji i więzień polityczny w PRL, skazany na pół roku bezwzględного więzienia za krytykę Giertycha” – czytamy we wpisie. Jak dodał redaktor Sakiewicz, Adam Borowski jest po udarze i choruje na nowotwór.

Przypomnijmy, że Roman Giertych był jedną z 12 osób zatrzymanych w połowie października 2020 r. w związku ze śledztwem dotyczącym wyprowadzenia i przywłaszczenia łącznie ok. 92 mln zł z giełdowej spółki deweloperskiej Polnord. Zatrzymanym



fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

w sprawie przedstawiono zarzuty. Prokuratura podała wówczas, że wobec Romana Giertycha zastosowano środki zapobiegawcze, w tym m.in. 5 mln zł poręczenia majątkowego. Obrońcy adwokata złożyli zażalenie na tę decyzję. W konsekwencji w grudniu ub.r. poznański sąd rejonowy uchylił wykonywanie środków zapobiegawczych. Sąd ten

uznał m.in., że zarzuty wobec adwokata ogłoszono nieskutecznie. Poznańskie sądy obu instancji nie przychyliły się też do wniosku prokuratury o tymczasowe aresztowanie podejrzanych. Sądy te uznały, że zebrany materiał dowodowy nie uprawdopodobnia w dużym stopniu, iż podejrzani dopuścili się zarzucanych im czynów.

Budżet pod lupą Trybunału

POLITYKA \ Ten budżet jest dowodem głębokiego kryzysu wiarygodności, skuteczności i sprawczości obecnego rządu – tłumaczył prezydent Karol Nawrocki, który ostatecznie zgodził się podpisać ustawę budżetową, ale jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego w trybie kontroli następczej.

Budżet chaosu z niezrozumiałymi cięciami w jednych obszarach i instytucjach oraz z nieuzasadnionymi wzrostami wydatków w innych, jak choćby nieproporcjonalnie wysokimi wzrostami wynagrodzeń w Sejmie – mówił prezydent Nawrocki na wideo, na którym tłumaczył, że ostatecznie zdecydował się podpisać ustawę budżetową, aby nie narażać stabilności państwa. Jednak głowa państwa podjęła również decyzję o skierowaniu zapisów do TK. O możliwe dalsze scenariusze zapytaliśmy posła Zbigniewa Kuźmiuka z PiS, ekonomistę. – W uzasadnieniu swojej decyzji pan prezydent podkreślał, że waż-

na jest stabilizacja państwa, a niewątpliwie brak podpisu pod ustawą budżetową mógłby zachwiać sytuacją w Polsce. Natomiast głowa państwa, ale również gros ekspertów, a także my jako opozycja mamy bardzo krytyczny stosunek do tego, co przygotowała koalicja 13 grudnia. Na każdy wydatek musimy pożyczać mniej więcej jedną trzecią pieniędzy. Nie da się tak długo funkcjonować – powiedział nam poseł Kuźmiuk. – Co robi TK, tego jeszcze nie wiemy, ale podejrzewam, że podniesie sprawę między innymi obciążenia środków KRS czy TK. Władza ma obowiązek dostosować się do takiego orzeczenia, ale wie-

my, że ten rząd stawia siebie ponad prawem i ignoruje dotychczasowe wyroki Trybunału. Przypominam, że TK już dawno podjął decyzję w sprawie kilkuset tysięcy emerytów, która działa na ich korzyść. Ci ludzie mogliby dostać większe, należne im pieniądze. Natomiast rząd Donalda Tuska udaje, że rozstrzygnięcia nie ma, i blokuje wypłacanie środków – dodaje ekspert.

Mimo korzystnej dla siebie decyzji prezydenta koalicja 13 grudnia postanowiła wykorzystać całą sytuację do ponownego uderzenia w głowę państwa. „Karol Nawrocki kompromituje urząd! Wysłał ustawę budżetową do pseudo-Trybunału Konstytucyjnego” – brzmi jedna z grafik udostępnionych w mediach społecznościowych KO. Wiele tego typu wpisów, a także innych, nawet wulgarnych, pojawiło się na profilach związanych z ekipą Donalda Tuska. Posłowie obozu rządzącego zapowiedzieli również, że nie zamierzają respektować orzeczenia TK, jakiegokolwiek by ono było.

.....
Jan Przemyński

Lewica zadba o komfort snu niedźwiedzi

POLITYKA \ Wczoraj Sejm rozpoczął procedowanie ustawy o zakazie używania fajerwerków. Posłowie koalicji rządzącej chcą takiego zakazu z uwagi na to, że w Polsce zdarzały się przypadki zestresowanych od huków zwierząt. Zmianie przeciwna jest opozycja.

31 grudnia każdego roku można się przekonać, że Polacy Kochają fajerwerki. O 24 w całym kraju odpalane są petardy i race, które rozbłyskują się na niebie. Corocznie wywołuje to również dyskusję, bo na huk i światło paniką reagują zwierzęta – zarówno te domowe, jak i dzikie. Ponieważ coraz częściej aktywistom udaje się przekonywać polityków do zajęcia się problemem, to w ubiegłym roku projekt trafił do Sejmu. Z uzasadnienia jednak trudno wyczytać, jaka jest skala zjawiska i zwierzęcych trudności. Politycy nie podają żadnych danych.

Nieznana jest więc skala zjawiska. Zakaz nie będzie miał charakteru absolutnego. Nie będzie dotyczył przedsiębiorców i jednostek naukowych działających na podstawie ustawy z 21

czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz podmiotów uprawnionych do używania wyrobów pirotechnicznych widowiskowych na mocy odrębnych przepisów. Posłowie chcą też, aby nie obowiązywał 31 grudnia i 1 stycznia na obszarach gmin, których rady określa, w drodze uchwały, te dni jako dni, w których przedmiotowy zakaz nie obowiązuje. Faktycznie więc posłowie zepchną awanturę o fajerwerki na samorządy. Zdaniem posłów opozycji należy jednak pamiętać, że w grę wchodzi pieniądze. Rynek w Polsce to ponad 700 mln zł rocznie, a do używania fajerwerków przyznaje się 9,3 mln Polaków.

.....
Jacek Liziniewicz



POLITYK LEWICY O WOŚP

CYTAT \ „To jest głównie lans samego siebie oraz pudrowanie prawdziwych problemów służby zdrowia i uciszanie sumienia. Wpłacam, jakby coś, ale nie przez aukcje i nie na aukcje. Politycy nie powinni wystawiać aukcji z samymi sobą” – napisała o aukcjach WOŚP z politykami Anna Maria Żukowska z Lewicy.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI \ Minister Żurek wykorzysta pretekst do ataku na sędziów

Unieważnią ci ślub, rozwód i spadek. Takiego chaosu jeszcze nie było!

Nadużycie władzy, rebelia, bezprawie – bywają też znacznie ostrzejsze opinie o orzeczeniu sędzi z Giżycka, która prawomocny wyrok rozwodowy uznała za „nieistniejący”. Nawet znana działaczka lustracji stwierdziła: aberracja! A minister Waldemar Żurek? Dostał pretekst do lansowania ustawy „praworządnościowej” (projekt już w Sejmie), której przyjęcie wywoła gigantyczny chaos w wymiarze sprawiedliwości.



Podważanie wpisów w rejestrach, w tym małżeńskich, podważa zaufanie do państwa i rejestrów | fot. Adobe Stock/

Grzegorz Broński

Informacja o orzeczeniu Sądu Rejonowego w Giżycku wywołała liczne komentarze prawników,

polityków, dziennikarzy. I Polaków, którzy na tym bałaganie najbardziej cierpią. Dominowała ostra krytyka przemierzana ze zdumieniem. Chodzi o postanowienie sędzi, która mia-

ła się zająć podziałem majątku byłych już małżonków, a niespodziewanie uznała prawomocny wyrok rozwodowy za „nieistniejący”. Co oczywiście rodzi poważne konsekwencje.

– Z ludzkiego punktu widzenia rozumiem stres towarzyszący stronom postępowania, narażonym na dużo dłuższe postępowanie, któremu towarzyszą emocje – tłumaczyła

dla portalu Niezależna.pl sędzia Agnieszka Pieńkowska-Szekiel, orzekająca w sprawach rodzinnych, członek Stowarzyszenia „Prawnicy dla Polski”. – Każda próba reformy wymiaru sprawiedliwości odbywa się pod sztandarem szybkości i sprawności. Na razie żaden z tych postulatów nie został nawet częściowo wprowadzony w życie.

Żurek bez zaskoczenia

Głos zabrał minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, ale jego komentarz był aż do bólu przewidywalny. Odwrócił kota ogonem.

„Kryzys związany z neoseądziami wchodzi dziś w najwrażliwsze obszary życia obywateli. W sprawy rodzinne, majątkowe, w podstawowe poczucie bezpieczeństwa prawnego. To nie jest wymy-

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

Ś.P.

Sławomira Sadowskiego

Senatora VI i VII kadencji,
wicewojewody warmińsko-mazurskiego w latach 2015-2023
w tych trudnych chwilach Rodzinie i Bliskim wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości składają:

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Mariusz Błaszczak
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

Agaty Wlazłowskiej-Rau

Żony Pana Posła prof. Zbigniewa Raua
W tym trudnym czasie, łącząc się w żałobie i modlitwie,
wyrazy współczucia oraz wsparcia Rodzinie i Najbliższym,
W imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości składają:

Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości

Mariusz Błaszczak
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**NOWA
ODŚŁONA
PORTALU**

ZMIENIAMY SIĘ DLA CIEBIE

**ZAUFANE INFORMACJE
W NOWOCZESNEJ FORMIE**

niezalezna.pl



for. Wikipediad

MORAWIECKI O KRADZIEŻY ZASŁUG

CYTAT Ekipa Tuska chwali się cudzymi sukcesami, bo własnych nie mają. Co więc robią? Chwalą się tym, co powstało tak naprawdę wcześniej. Prom Jantar Unity, projekt rozpoczęty za rządów PiS. Energetyka wiatrowa na Bałtyku – efekt decyzji i działań mojego rządu. Vla Baltica – mówią, że to oni zbudowali, a fakty są takie, że to był nasz absolutny priorytet – stwierdził wczoraj Mateusz Morawiecki.

POLSKA

7

ślony problem” – napisał były sędzia, a dzisiaj polityk.

Jak zwykle pojawiła się teza o „wadliwych powołaniach” czy wyrokach, które nie są wyrokami.

„Obywatel nie może płacić ceny za bezprawie, które wyrządza mu państwo. Nie może ponosić konsekwencji decyzji politycznych, na które nie miał żadnego wpływu. Sędzia musi być sędzią, a wyrok wyrokiem” – stwierdził Żurek, który jednak nie kwestionował korzystnego dla siebie wyroku ws. kredytu frankowego, choć orzekał tzw. neosędzia.

W podobnej sytuacji był szef warszawskiej Iustitii, sędzia Piotr Gaciarek, a europoseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (do niedawna członkini Krajowej Rady Sądownictwa) została przez takiego neosędziego rozwiedziona. I nie protestowała.

Żurek wykorzystał okazję, aby lansować projekt ustawy „praworządnościowej”, nad którym w tym tygodniu ma pracować Sejm.

Zgodnie z sugestią Juszczyzna

Jak wczoraj informowaliśmy, kontrowersyjne orzeczenie wydała sędzia Joanna

Bieńkowska-Kolarz, formalnie pracująca w Sądzie Rejonowym w Olsztynie, ale zarazem będąca na delegacji w Giżycku.

Znaleźliśmy archiwalny materiał TVN24 poświęcony obronie jednego z liderów Iustitii, sędziego Pawła Juszczyzna, w którym wypowiadała się właśnie Bieńkowska-Kolarz. Nie miała wówczas wątpliwości, iż powinien on wrócić do orzekania. To było w kwietniu 2021 r.

Wspominamy o tym, bo po przejściu władzy przez koalicję 13 grudnia sędzia Paweł Juszczyznin został wiceprezesem Sądu Rejonowego w Olsztynie, a na początku 2024 r. rozesłał do olsztyńskich sędziów wiadomość (pisownia oryginalna): „W SR Olsztyn kwestionujemy (część sędziów cywilnych i rodzinnych) »orzeczenia« neonow jako nieistniejące”.

Później Juszczyznin potwierdził, że jest jej autorem. Z kolei na antenie Tok FM stwierdził: „Coraz więcej sędziów – w tym ja – podważa wyroki wydane przez neosędziów. Nie chodzi nawet o apelacje, ale też o prawomocne wyroki z pierwszej instancji, np. w sprawach o rozwód”.

Jak widać, ta deklaracja nadal jest wprowadzana w życie.

Nie tylko wyrok

Sędzia Agnieszka Pieńkowska-Szekiel zwróciła uwagę, że nie chodzi jedynie o podważenie prawomocnego orzeczenia rozwodowego, lecz także o zakwestionowanie aktu stanu cywilnego.

„Podważanie wpisów w rejestrach, czy to są księgi wieczyste, czy urzędy stanu cywilnego, bez żadnych konkretnych informacji, że wpis jest niezgodny ze stanem faktycznym, podważa zaufanie do państwa i rejestrów, z których na co dzień wszyscy korzystamy” – tłumaczyła.

Mało tego, sytuacja rodzinna osób będących po rozwodzie mogła ulec zmianie.

„Jeżeli małżonek wyciąga z USC akt stanu cywilnego, gdzie ma wpisane, że jest rozwodnikiem, to przecież w każdym momencie, w każdym innym urzędzie, nie tylko polskim, ale i unijnym, może zawrzeć nowy związek małżeński. Może ten związek małżeński romantycznie wziąć we Włoszech. I co wtedy? Gdzie unieważniamy ślub?

We Włoszech czy w Polsce? W jakim trybie? Nie będzie nigdzie unieważniony, ponieważ nowy związek małżeński byłby zawarty w oparciu o zaktualizowany akt stanu cywilnego” – podkreśliła sędzia Pieńkowska-Szekiel.

Zdumienie sędzi

Sędzia Kamila Borszowska-Moszowska, która orzekała w sprawach cywilnych, przyznaje, że była zdumiona i zażenowana, gdy usłyszała o tym postanowieniu.

„Sąd, który powinien stać na straży porządku prawnego, uznaje prawomocny wyrok rozwodowy za nieistniejący, nie w oparciu o ustawę, lecz na podstawie własnej całkowitej dowolnej oceny składu orzekającego. Nie jest to spór akademicki ani abstrakcyjna dyskusja ustrojowa. To uderzenie w dobro obywatela” – nie ma wątpliwości cywilistka.

Warto podkreślić, że wyrok rozwodowy najczęściej dotyczy nie tylko ustania małżeństwa, lecz także sprawowania opieki nad dziećmi, ich miejsca zamieszkania, nierzadko dochodzą kwestie alimentów.

„Podważenie prawomocności takiego wyroku oznacza w istocie wprowadzenie stanu głębokiej niepewności” – przestrzegła s. Borszowska-Moszowska.

To aberracja!

Ciekawostka, której chyba mało kto się spodziewał. Orzeczenie z Giżycka bardzo ostro skrytykowała nawet znana działaczka... Iustitii. Sędzia Olimpia Barańska-Maluszek jednoznacznie stwierdziła: „To aberracja!”.

„Bardzo źle. Sąd rejonowy nie może unicestwić orzeczenia sądu okręgowego. Nie ma na to ścieżki proceduralnej ani podstawy prawnej. To, że sędzia (czy ktokolwiek) założył sobie w głowie łańcuszek nieistnienia zdarzeń prawnych, nie pozwala mu na rugowanie orzeczeń innego sądu” – napisała w serwisie X.

Ona również zwróciła uwagę na konsekwencje orzeczenia: „Oczywiście ludzie nadal są po rozwodzie, bo »nieistnienie wyroku rozwodowego« zadziało się tylko w wyobraźni sędziego, ale mają przez to kłopot – muszą skarżyć oddalenie wniosku o podział majątku wspólnego”.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Bez
Wolnych
Mediów
nie ma
Wolnej
POLSKI**



Twoje wsparcie pozwala nam mówić własnym głosem.

WSPIERAJ wsparcie.swsmedia.pl



Nr konta: **62 1240 1053 1111 0010 5517 7864**

Tytuł przelewu: Darowizna na rzecz Fundacji Niezależne Media

Konto do wpłat zagranicznych: PL 62 1240 1053 1111 0010 5517 7864

Adres: Fundacja Niezależne Media ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

GAZETA POLSKA



niezalezna.pl



NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIEZALEŻNE PAŃSTWO



FilaryBiznesu



DYPLMACJA \ Bezpieczeństwo i gospodarka w centrum rozmów

Prezydent Nawrocki debiutuje w szwajcarskim Davos

Prezydent RP Karol Nawrocki bierze udział w 56. Światowym Forum Ekonomicznym w szwajcarskim Davos – spotkaniu gromadzącym co roku liderów światowej polityki i gospodarki. Rozmowy w Davos zostały zdominowane przez kwestie bezpieczeństwa i gospodarki.

Paweł Kryszczak

Podczas trzydniowej wizyty prezydenta Polski Karola Nawrockiego w Szwajcarii zaplanowana jest seria paneli z udziałem polskiego przywódcy oraz spotkań z liderami światowej polityki i gospodarki. W szwajcarskim Davos prezydent Nawrocki udzieli wywiadów zagranicznym mediom – telewizji Fox News i CNBC.

– To, co ważne dla pana prezydenta, to promowanie Polski, pokazywanie od jak najlepszej strony – mówił przed wylotem szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz.

Wczoraj prezydent Karol Nawrocki rozmawiał m.in. z prezydentem Republiki Armenii Wahagnem Chaczaturianem oraz z prezesem World Bank Group Ajayem Bangą. Tego



Davos jest zaciekawione debiutancką wizytą prezydenta RP Karola Nawrockiego | fot. Mikołaj Bujak/KPRP/d

samego dnia Karol Nawrocki wziął udział w prywatnej recepcji z okazji Światowego Forum Gospodarczego. Prezydent RP pojawił się też na obiedzie wydawanym przez przewodniczącego Światowego Forum Ekonomicznego Børgego Brendego oraz współprzewodniczących rady powierniczej Lau-

rence'a Finka i Andrégo Hoffmanna.

Minister Marcin Przydacz przypomniał, że prezydent Karol Nawrocki przed wylotem do Davos spotkał się w Pałacu Prezydenckim z przedstawicielami polskich firm działających na rynkach globalnych. – Pan prezydent już dziś

rozpoczął aktywność w ramach przygotowania Polski do udziału w szczycie G20. Poza działaniami przygotowawczymi – czasami w kulisach, w zaciszu gabinetów – prezydent chciał też się spotkać z polskimi przedsiębiorcami, którzy mają już status albo ambicje do tego, by stać

się markami globalnymi – podkreślał szef BPM w rozmowie z mediami.

Dzisiaj natomiast prezydent Karol Nawrocki wraz z sekretarzem generalnym NATO Markiem Ruttem, prezydentem Finlandii Alexandrem Stubbem oraz ekspertami będzie uczestniczył w panelu dyskusyjnym „Can Europe Defend Itself”.

Zaplanowano ponadto udział Karola Nawrockiego w sesji specjalnej prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Prezydent Polski ma ponadto zaplanowane spotkanie z premierem Królestwa Niderlandów Dickiem Schoofem. Na ostatni dzień pobytu prezydenta w Davos (22 stycznia) zaplanowano rozmowy z prezydentem Izraela Jicchakiem Herzogiem i premierem Republiki Chorwacji Andrejem Plenkovicem.

Biały Dom broni działań ICE w Minneapolis

USA \ Przedstawicielka administracji Donalda Trumpa zapowiedziała bezterminowe federalne operacje imigracyjne w Minneapolis. Gorąco broni działania służby imigracyjno-celnej (ICE) i oskarża protestujących o eskalowanie napięć.

Sekretarz bezpieczeństwa krajowego USA Kristi Noem zapowiedziała, że federalne działania imigracyjne w Minneapolis będą prowadzone bez ograniczeń czasowych i zakończą się dopiero wtedy, gdy według jej oceny zatrzymane zostaną wszystkie osoby uznane za zagrożenie.

– Każdego dnia zabieramy mordercę z ulic Minneapolis. Społeczeństwo jest bezpieczniejsze. Nie przestaniemy, dopóki nie będziemy pewni, że wszyscy niebezpieczni ludzie zostali zatrzymani, postawieni przed wymiarem sprawiedliwości, a potem deportowani – powiedziała Noem w wywiadzie dla stacji CBS News.

Podkreśliła, że spośród zatrzymanych przez służby imigracyjne aż 70 proc. ma posta-

wione zarzuty dotyczące przestępstw z użyciem przemocy. Odpierając krytykę po śmiertelnym postrzeleniu Renee Good przez agenta ICE, uznała jego reakcję za konieczną.

– Fakty są takie, że ta osoba użyła swojego samochodu jak broni i zagroziła życiu funkcjonariusza organów ścigania i osób wokół niego. Każdy może obejrzeć nagrania i to zobaczyć – powiedziała Noem. Stwierdziła, że za incydenty, w których ucierpeli postronni przechodnie, odpowiadają protestujący. Wśród poszkodowanych znalazła się rodzina z dzieckiem, której samochód został poddany działaniu gazu łzawiącego.

Szefowa Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego skrytykowała też sądową decyzję

o ograniczeniu uprawnień służb federalnych w walce z napięciami w Minneapolis. – Ten federalny nakaz był absurdalny. Nakaz tego sędziego nic nie zmienił w sposobie, w jaki działamy w terenie – stwierdziła. Noem odniosła się do wyroku federalnej sędzi z Minnesoty Katherine Menendez, która zakazała funkcjonariuszom federalnym zatrzymywania osób uczestniczących w pokojowych protestach oraz stosowania wobec nich gazu łzawiącego na terenie Minneapolis.

Portal Axios podał, że Pentagon postawił ok. 1500 żołnierzy czynnej służby w stan gotowości na wypadek ich możliwego wysłania do Minnesoty w myśl przepisów ustawy Insurrection Act z 1807 r., której zapisy pozwalają na użycie sił zbrojnych do zwalczania zamieszek.

Demokratyczny burmistrz Minneapolis Jacob Frey skrytykował ewentualne wysłanie żołnierzy jako „szokujący krok”, a Tim Walz, gubernator stanu Minnesota, potępił obecność federalnych służb porządkowych i określił ją jako „okupację”.

.....
Tomasz Winiarski

Chcą wyciągnąć dzieci z sieci

INTERNET \ Brytyjskie władze są zdecydowane poważnie ograniczyć dostęp do mediów społecznościowych dla osób małoletnich. To kolejny kraj, który reaguje na generowane przez nie zagrożenia.

Brytyjscy ministrowie poinformowali, że udali się do Australii, by zyskać wiedzę w tej materii i wyciągnąć wnioski. Kraj ten bowiem jako pierwszy na świecie wprowadził ograniczenie w możliwości korzystania z sieci społecznościowych dla dzieci poniżej 16 lat.

W tym samym kierunku zmierzają władze w Londynie, chociaż nie wiadomo, czy ewentualny zakaz będzie też ustanowiony na tym samym poziomie. Wiadomo jednak, że rozważane jest zaostrożenie regulacji dotyczących korzystania z telefonów w szkołach, usprawnienie metod weryfikacji wieku użytkowników stron internetowych, a także ograniczenie uzależniających właściwości platform, które np. wpływają na przewijanie bez końca.

Zmiany są pilne, gdyż eksperci na całym świecie informują o rosnących zagrożeniach

wywołanych przez media społecznościowe, zwłaszcza dla psychiki i rozwoju młodzieży, które zwiększyły się w ostatnim czasie przez szybki rozwój treści generowanych przez sztuczną inteligencję. Już teraz brytyjskie władze informują o swoich planach całkowitego zakazania używania narzędzi AI do tworzenia fałszywych i nagich zdjęć osób, co było m.in. pokłosiem generowania przez chatbota Groka obrazów nagich ludzi, w tym dzieci.

O tym, że prawo zastosowane w Australii przynosi już rezultaty, świadczą dane, z których wynika, że platformy w ciągu miesiąca zablokowały 4,7 mln kont nieletnich Australijczyków. Wprowadzenie podobnych przepisów rozważają m.in. Francja, Malezja i Indonezja.

.....
(pp)



TERRORYŚCI Z IS ODZYSKALI WOLNOŚĆ

BLISKI WSCHÓD \ Z więzienia w Asz-Szaddada na wschodzie Syrii wypuszczono ok. 1500 terrorystów Państwa Islamskiego (IS) – po-
dał w poniedziałek późnym wieczorem kurdyjski serwis Rudaw.net.



CHINY WSPIERAJĄ KUBĘ ŻYWNOŚCIĄ

KARAIBY \ Chiny dostarczyły ostatnio na Kubę blisko 5 tys. ton
ryżu z 30 tys. ton, które zostaną wysłane tam jako część programu
pomocy żywnościowej dla wyspy – informowały media rządowe.

DYPLOMACJA \ Londyn chce się pozbyć strategicznej wyspy

Trump ostro skrytykował decyzję brytyjskiego rządu

Prezydent USA Donald Trump ma za złe Wielkiej Brytanii decyzję o oddaniu wysp Czagos Mauritiusowi. Zasugerował, że to właśnie takie „głupie” decyzje sojuszników są powodem, dla którego chce przejąć Grenlandię.

Wiktor Młynarz

Czagos to w większości bezludny archipelag na Oceanie Indyjskim. Na jego największej wyspie, Diego Garcia, znajduje się niezwykle ważna brytyjsko-amerykańska baza wojskowa. Niegdyś ten archipelag był częścią tej samej brytyjskiej kolonii co Mauritius, ale pod koniec lat 60., zanim to drugie państwo uzyskało niepodległość, rząd w Londynie je rozdzielił.

W maju zeszłego roku lewicowy rząd Keira Starmera podpisał umowę, w ramach której chce mu teraz oddać te wyspy. Następnie będzie mu płacił za prawo do dalszego korzystania z tej bazy przez co najmniej 99 lat – 165 mln funtów rocznie przez pierwsze trzy lata

i po 120 mln (plus wartość inflacji) przez kolejne.

Przeciwko decyzji Starmera protestują brytyjska opozycja i wojskowi – którzy martwią się, że Mauritius nie dotrzyma słowa i stracą prawa do tej bazy. Najgłośniej protestują jednak sami dawni mieszkańcy Czagosu. Wysiedlono ich z Diego Garcia podczas budowy tej bazy i liczyli, że w końcu odzyskają swoją ojczyznę – i bardzo nie podoba im się, że bez pytania ich o zgodę Londyn oddaje ją obcemu państwu.

Teraz do grona krytyków dołączył też Donald Trump, który ostro skrytykował tę umowę na portalu Truth Social. „To szokujące, że nasz »genialny« sojusznik z NATO, Zjednoczone Królestwo, zamierza oddać Diego Garcia, gdzie znajduje się ważna baza wojskowa USA,



Brytyjsko-amerykańska baza Diego Garcia na archipelagu Czagos to szalenie strategiczna lokalizacja | fot. Wikipedia/d

Mauritiusowi, i robi to bez żadnego powodu” – stwierdził.

Dodał, że Rosja i Chiny na pewno zauważyły już ten „akt totalnej słabości”, i zasugerował, że właśnie przez takich sojuszników chce pozyskać Grenlandię. „To, że Wielka Brytania oddaje ekstremalnie ważne terytorium, to akt wielkiej głupoty i kolejny z bardzo wielu powodów bezpieczeństwa narodowego, przez któ-

re Grenlandia musi być pozyskana” – skwitował. Warto przypomnieć, że na Grenlandii znajduje się baza amerykańskich sił kosmicznych, która ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa USA.

Media zauważają, że to radykalna zmiana tonu USA, bo gdy podpisywano tę umowę, sekretarz stanu Marco Rubio ją popierał. Starmer, mimo różnic ideologicznych, miał

dotychczas świetne kontakty z Trumpem. Wielu komentatorów uważa teraz, że stanięcie przez Londyn po stronie Danii w sporze o Grenlandię sprawiło, że to już przeszłość.

Londyn twierdzi, że umowy ws. Czagosu nie da się już zmienić – i że wobec wyroków sądów jej podpisanie było najlepszym sposobem, by Anglicy i Amerykanie nadal mogli korzystać z tej ważnej bazy.

Chińska prowokacja wymierzona w Tajwan

AZJA \ Dzień po sfinalizowaniu umowy handlowej z USA przez władze Tajwanu chiński dron wojskowy naruszył przestrzeń powietrzną kontrolowaną przez Tajpej. Pekin z kolei stwierdził, że była to „normalna, rutynowa działalność szkoleniowa” w przestrzeni, którą ChRL uważa za swoją.

15 stycznia ogłoszono sfinalizowanie umowy handlowej pomiędzy USA a Tajwanem. W ramach porozumienia tajwańskie firmy, głównie z sektora półprzewodników i technologii, zobowiązały się do nowych bezpośrednich inwestycji o wartości co najmniej 250 mld dolarów w rozwój produkcji zaawansowanych czipów, energii, sztucznej inteligencji oraz powiązanych technologii w Stanach Zjednoczonych.

W zamian USA zobowiązały się do obniżenia ceł na eksport z Tajwanu z 32 proc. (na czas rozmów handlowych zmniejszonych do 20 proc.) do 15 proc., co oznacza, że osiągną one taki sam poziom, jaki przysługuje sojusznikom Tajwanu, takim jak Japonia czy

Izrael. Dla niektórych kategorii, takich jak leki generyczne, komponenty lotnicze oraz niektóre surowce naturalne, cła wyniosą zero. Firmy budujące nowe fabryki czipów w USA będą mogły skorzystać ze specjalnych preferencji, w tym zwolnień z 25-proc. ceł nałożonych wcześniej przez administrację Trumpa na importowane zaawansowane czipy.

Zaraz po ogłoszeniu amerykańsko-tajwańskiej umowy Chiny rozpoczęły kampanię dezinformacyjną, określając porozumienie jako „wyzysk ekonomiczny” Tajwanu przez USA. Sugerują, że groźba wysokich ceł ma na celu „wysसानie” siły przemysłowej wyspy.

W rzeczywistości, nawet po przeniesieniu części produkcji

do USA, zaawansowane czipy (3 nm, 2 nm) będą nadal w przeważającej mierze produkowane na Tajwanie przez co najmniej kilka lat. To umacnia geopolityczną pozycję Tajwanu, ponieważ USA pozostają w dużej mierze zależne od tajwańskiej produkcji, co z kolei oznacza amerykańską ochronę Tajpej przed ewentualną eskalacją ze strony Chin.

Dwa dni po ogłoszeniu umowy tajwański resort obrony poinformował o poważnej chińskiej prowokacji, mającej na celu zademonstrowanie, że Pekin nie akceptuje zacieśniania więzi między Tajwanem a USA. Dron zwiadowczy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej naruszył przestrzeń powietrzną kontrolowaną przez Tajwan nad wyspą Dongsha (Pratas), która ma istotne znaczenie strategiczne. Leży ona na północnym krańcu Morza Południowochińskiego – możliwa jest z niej kontrola dostępu do kanału Bashi, drogi morskiej łączącej Ocean Spokojny z Morzem Południowochińskim oraz dalej z Oceanem Indyjskim.

.....
Hanna Shen

Zbrodniarz chce zamrozić kobiety i dzieci

WOJNA NA UKRAINIE \ Po ostatnich rosyjskich atakach na Kijów wielu mieszkańców miasta nie ma dostępu do energii w swoich domach, przy temperaturze spadającej do minus 15 st.C.

Jak informował mer Kijowa Witalij Kliczko, w wyniku barbarzyńskich ataków sił Kremla, które użyły pocisków balistycznych i dronów, ponad 5,6 tys. budynków wielorodzinnych zostało pozbawionych ciepła. Prawie 80 proc. z tych budynków przywracano dostawy po wcześniejszym, zmasowanym ataku 9 stycznia. Dodatkowo w części miasta wstrzymano dostawy wody. W ostatnim czasie Rosjanie intensywnie atakowali także m.in.: Równe, Zaporozie, Dniepr i Charków.

Szef ukraińskiej dyplomacji Andrij Sybiha stwierdził, że takie barbarzyńskie ataki Moskwy wymierzone w ludność cywilną, których celem jest doprowadzenie do kryzysu humanitarnego, to „sygnał alarmowy dla przywódców zgromadzonych na dorocz-

nym Światowym Forum Ekonomicznym w Davos”. „Zbrodniarz wojenny Putin nadal prowadzi ludobójczą wojnę przeciwko kobietom, dzieciom i osobom starszym” – napisał Sybiha. W opinii ukraińskiego ministra „pokój można osiągnąć wyłącznie dzięki sile”.

Z kolei prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaznaczył na komunikatorze Telegram, że ostatnie uderzenie udało się w dużym stopniu odeprzeć dzięki temu, że obrońcy otrzymali „niezbędne rakiety, i to znacząco pomogło”. „Bezpośrednim zadaniem całego naszego systemu dyplomatycznego jest praca na rzecz tego, aby Ukraina miała wystarczające środki obrony powietrznej. I partnerzy nie mogą w tym zawieść” – podkreślił Wołodymyr Zełenski.

.....
(pp)



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

MOTORYZACJA \ W ciągu dwóch lat producenci części motoryzacyjnych z Europy ogłosili redukcję 104 tys. miejsc pracy, co oznacza średnio ponad 140 zwolnień dziennie – poinformowało polskie Stowarzyszenie Dystrybutorów i Producentów Części Motoryzacyjnych.

HANDEL \ Czy rząd zamierza wywłaszczyć spółdzielców, czy może blokuje pomysł budowy sieci wokół KGS?

MAP nie chce Carrefoura, tylko rozdrobnione Społem

Ministerstwo Aktywów Państwowych uważa, że przejęcie Carrefoura przez Krajową Grupę Spożywczą nie jest dobrym rozwiązaniem ze względu na kłopoty finansowe tej sieci. Po co budować polską wielkopowierzchniową sieć na bazie Carrefoura, mamy już przecież Społem? Ze Społem jest jednak pewien problem.

Lucyna Piwowarska

Przejęcie Carrefoura przez KGS otworzyło by drogę do budowania polskiej wielkopowierzchniowej sieci handlowej. Takie rozwiązanie zwiększyłoby szansę dostępu polskich produktów do półek sklepowych, a rolnikom do sprzedaży swoich plonów po atrakcyjnych dla nich cenach. Jednocześnie konsumenci poprzez skrócenie łańcuchów dostaw zyskaliby tańszy, dobry jakościowo towar. Nie od dziś wiadomo, że zagraniczne sieci handlowe działające w Polsce wykorzystują swoją pozycję rynkową, aby narzucać rolnikom nędzne wynagrodzenie za ich artykuły rolne, a nam, konsumentom, oferować wyższe ceny.

Przejęcie sieci Carrefour przez KGS rekomendowało nawet Ministerstwo Rolnictwa, ale pomysł storpedowało MAP. Grzegorz Wrona, wiceminister tego resortu, stwierdził, że przejmowanie zagranicznych sieci nie jest najlepszym rozwiązaniem. Sieci polskich jest na tyle dużo, że możemy rozwijać to, co jest już dzisiaj na rynku. Carrefour ma kłopoty, a przejęcie go przez KGS nie byłoby dobrym rozwiązaniem, ponieważ oznaczałoby przejęcie sieci z kłopotami. – Ja z całego serca promuję sieć Społem, która w łańcuchu dostaw ma cały kanał dotarcia do klienta – od piekarni i masarni po sklep spożywczy – podkreślił. Nie wiadomo, co Grzegorz Wrona ma na myśli, mówiąc, że „sieci polskich

jest dużo”, bo nawet dane GUS pokazują, że handel przechyla się w stronę zagranicznego kapitału.

O budowanie polskiej sieci wielkopowierzchniowej w oparciu o KGS upominała się także Krajowa Rada Izb Rolniczych. W odpowiedzi rolnicy otrzymali pismo od Wrony, że KGS jest podmiotem prawa handlowego, więc sama decyduje o zaangażowaniu w inwestycje. Nie przeszkadza to teraz Wronie twierdzić, że dobrym rozwiązaniem jest promowanie Społem. Tu sytuacja własnościowa jest znacznie trudniejsza. Niemal 5 tys. sklepów (mniej ma nawet Biedronka) funkcjonuje w modelu własności spółdzielczej, gdzie właścicielami nie są inwestorzy czy fundusze, lecz



Przejęcie Carrefoura przez KGS otworzyło by drogę do budowania polskiej własnościowej wielkopowierzchniowej sieci handlowej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

zwykli członkowie spółdzielni. To głównie pracownicy oraz osoby fizyczne. I trudno będzie się ze wszystkimi dogadać. Na dodatek nikomu dotąd nie udało się przejąć sieci Społem. Natomiast KGS jest spółką w większości należącą do skarbu państwa, a nadzór nad nią sprawuje minister ak-

tywów państwowych. To on za zgodą rządu decyduje o losach KGS, która może realizować politykę państwa. Nasuwa się zatem pytanie: czy rząd zamierza wywłaszczyć spółdzielców, czy może blokuje pomysł budowy sieci wokół KGS, by nie zachwiać pozycji na rynku zagranicznych podmiotów?

Kłótnia w internecie może zakończyć się kupnem linii lotniczej

BIZNES \ Elon Musk po raz kolejny znalazł się w centrum medialnej burzy – tym razem celem jego komentarzy padł tanie linie lotnicze Ryanair i ich prezes Michael O’Leary, znany w Polsce z niechęci do Centralnego Portu Komunikacyjnego. Spór, który zaczął się od technicznej debaty o Wi-Fi w samolotach, przerodził się w jeden z najbardziej nietypowych i viralowych dialogów biznesowych początku 2026 r.

Wszystko zaczęło się od pomysłu instalacji Starlinka – satelitarnego internetu od SpaceX – na pokładach ponad 600 samolotów Ryanaira. Według O’Leary’ego dodatkowe anteny oznaczałyby wyższe koszty paliwa i nawet 200–250 mln dol. rocznie, co przy ultraniskokosztowym modelu przewoźnika oznaczałoby podwyżki lub niższe zyski. Prezes Ryanaira podkreślił, że pasażerowie „nie zapłacą za internet na krótkich trasach” i że Musk „nie ma pojęcia o lotnictwie”.

Musk nie pozostał dłużny. Na platformie X – którą przejął za około 44 mld dol. jeszcze

jako Twittera – skomentował decyzję O’Leary’ego jako wynik błędnych danych i nazwał go „kompletnym idiotą”. Dodał nawet, że Ryanair powinien go zwolnić.

Żart przerodził się w mem i... potencjalną ofertę: w odpowiedzi na zaczepki użytkowników Musk zapytał Ryanaira, „ile by kosztowało jego kupno”, a następnie opublikował ankietę na X z pytaniem, czy powinien przejąć linię lotniczą i wybrać Ryanairowi właściwego szefa. Post zdobył setki tysięcy głosów, z większością na „tak”.

Czy Musk rzeczywiście ma zamiar kupić Ryanaira? Choć jego

żart przyciągnął uwagę mediów i inwestorów, eksperci podkreślają bariery: Ryanair jest spółką notowaną publicznie z kapitalizacją ok. 35–36 mld dol., a przepisy UE ograniczają udział inwestorów spoza Unii w europejskich liniach lotniczych, co utrudnia przejęcie kontrolne.

Cała sytuacja przypomina przejęcie Twittera przez Muska w 2022 r. – operację pełną zwrotów akcji, kontrowersji i publicznych sporów. Wtedy Musk przez wiele miesięcy negocjował, spierał się o cenę i warunki, by ostatecznie wykupić platformę i wprowadzić szerokie zmiany w jej strukturze i politykach moderacji. Podobnie obecna słowna wojna z O’Leary’em to miks technicznych argumentów, ego biznesowego i narracji medialnej, tym razem z linią lotniczą w roli głównej.

Czy żart okaże się poważną ofertą przejęcia? Na razie pozostaje raczej kolejnym rozdziałem w fascynującej, często nieprzewidywalnej historii Elona Muska – od Tesli, przez SpaceX, aż po Twittera i być może Ryanaira.

(miecz)

Rozrasta się szara strefa pożyczek pozabankowych

FINANSE \ Szara strefa na rynku pożyczek pozabankowych w Polsce sięga już 15 proc. sektora i generuje ponad 5 mld zł obrotu rocznie – wynika z raportu Warsaw Enterprise Institute (WEI).

W I połowie 2025 r. 77 proc. wniosków pożyczkowych składanych do firm pozabankowych zakończyło się odmową, a 59 proc. wnioskodawców nie uzyskało finansowania w żadnej legalnej instytucji. W całym 2024 r. blisko 2,8 mln potrzeb pożyczkowych pozostało bez legalnego zaspokojenia, mimo utrzymującego się popytu. Jak wskazuje Wojciech Wysocki z WEI, niemal połowa osób z odmową aktywnie szuka alternatyw, często trafiając do podmiotów działających poza prawem.

Autorzy raportu jako główne przyczyny wskazują nadmiernie restrykcyjne regulacje, w tym sztywne limity kosztów pozaodsetkowych i jednolitą ocenę zdolności kredytowej. To zmusza legalne firmy do ostrożnej polityki – udział nowych

klientów spadł do 8,5 proc. Szczególnie alarmujące są dane dotyczące motywacji: 73 proc. osób szukających środków na cele zdrowotne deklaruje gotowość skorzystania z szarej strefy w razie odmowy.

Zdaniem Piotra Palutkiewicza z WEI państwo, zamiast chronić konsumentów, wypycha ich poza legalny rynek, co oznacza brak podatków, nadzoru i wzrost ryzyk społecznych. Eksperci podkreślają paradoks: mimo niskiego zadłużenia gospodarstw domowych (22,5 proc. PKB wobec 51 proc. średniej UE) dostęp do legalnego finansowania systematycznie się pogarsza, co świadczy o niedostosowanych regulacjach, a nie o nadmiernym zadłużeniu Polaków.

(ar)



NBP ZNOWU ZWIĘKSZY REZERWY ZŁOTA

BEZPIECZEŃSTWO \ Narodowy Bank Polski podjął decyzję o zwiększeniu rezerw złota do poziomu 700 ton – przekazał prezes Adam Glapiński. Na koniec 2025 r. NBP posiadał 550 ton złota o wartości blisko 276 mld zł, czyli 76,5 mld dolarów. W 2025 r. NBP był największym nabywcą złota wśród banków centralnych, zwiększając zasoby kruszcu o ponad 100 ton.



ENERGETYKA \ Entuzjazm dla zielonej rewolucji zderzył się z fizyką, ekonomią i polityką

Branża finansowa dostrzegła, że OZE powodują niedobory energii

Sześć lat po tym, jak branża finansowa zobowiązała się wykorzystać biliony dolarów na walkę ze zmianami klimatu, jej wysiłki w dużej mierze upadły. Biznesowe sojusze klimatyczne, które miały kierować inwestycje w stronę czystej energii i odejść od paliw kopalnych, w dużej mierze się rozpadły. Larry Fink, prezes BlackRock i jeden z głównych promotorów Zielonego Ładu w świecie finansów, zaczął właśnie publicznie przyznawać, że szybkie przejście wyłącznie na wiatr i słońce może spowodować globalne niedobory energii.

Paweł Woźniak

Jeszcze kilka lat temu sektor finansowy kreował się na głównego architekta globalnej transformacji energetycznej. Banki, fundusze inwestycyjne i giganci zarządzania aktywami deklarowali, że skierują strumień pieniędzy w stronę zielonej energii, przyspieszą dekarbonizację i pomogą światu osiągnąć neutralność klimatyczną. Dziś ta narracja wyraźnie się kruszy. Coraz więcej sygnałów z Wall Street i rynków globalnych pokazuje, że finansowa wiara w szybkie i bezkosztowe przejście na OZE ustępuje miejsca twardej kalkulacji ryzyka – zwłaszcza ryzyka niedoborów energii.

W ciągu zaledwie kilku lat doszło do faktycznego rozpadu kluczowych sojuszy klimatycznych świata finansów. Net-Zero Banking Alliance czy Net-Zero Asset Managers Initiative, które miały koordynować działania banków i zarządzających aktywami w kierunku odchodze-



Bez stabilnych źródeł mocy, takich jak energetyka konwencjonalna czy atom, szybkie przejście na OZE może prowadzić do deficytów energii i wstrząsów gospodarczych | fot. Pixabay/d

nia od paliw kopalnych, tracąc członków i znaczenie. Instytucje finansowe, pod presją akcjonariuszy, regulatorów i zmieniających się realiów rynkowych, coraz częściej wycofują się z ambitnych zobowiązań, które zaczęły kolidować z rentownością, bezpieczeństwem energetycznym i stabilnością systemów gospodarczych.

Symboliczny jest zwrot w narracji Larry'ego Finka,

szeffa BlackRock – największego na świecie zarządzającego aktywami i jednego z najbardziej wpływowych promotorów zielonej transformacji w finansach. Fink, który jeszcze niedawno wzywał firmy do radykalnego ograniczania emisji i stawiał klimat w centrum decyzji inwestycyjnych, dziś coraz bardziej otwarcie przyznaje, że zbyt szybkie oparcie systemów energe-

tycznych wyłącznie na wietrze i słońcu grozi realnymi niedoborami energii w skali globalnej. To wyznanie ma ogromną wagę, bo pochodzi od osoby, która przez lata nadawała ton całej branży.

Zmiana podejścia nie jest wyłącznie retoryczna. BlackRock wycofał się właśnie z wartego 2 mld dol. funduszu klimatycznego w Nowej Zelandii, co zostało odebrane jako do-

wód, że globalny kapitał staje się znacznie ostrożniejszy wobec projektów opartych wyłącznie na narracji ESG. Inwestorzy zaczynają dostrzegać, że OZE są niestabilne, zależne od pogody i wymagają ogromnych nakładów na magazynowanie energii oraz sieci przesyłowe. Bez tego nie są w stanie zapewnić ciągłości dostaw, na której opiera się nowoczesna gospodarka.

Ten zwrot znajduje odzwierciedlenie także w europejskiej debacie, co zauważają komentatorzy i analitycy rynku energii. Coraz częściej padają pytania, czy tempo transformacji nie wyprzedziło technologicznych możliwości jej bezpiecznego przeprowadzenia. Kryzysy energetyczne ostatnich lat, wysokie ceny prądu i gazu oraz problemy przemysłu energochłonnego sprawiły, że dla świata finansów bezpieczeństwo dostaw znów stało się wartością nadrzędną.

Sześć lat po wielkich deklaracjach widać więc wyraźnie, że finansowy entuzjazm dla zielonej rewolucji zderzył się z fizyką, ekonomią i polityką. Branża finansowa zaczyna dostrzegać to, o czym energetycy mówili od dawna: bez stabilnych źródeł mocy, takich jak energetyka konwencjonalna czy atom, szybkie przejście na OZE może prowadzić do deficytów energii i wstrząsów gospodarczych. To nie oznacza końca transformacji, ale jej brutalne otrzeźwienie – i powrót do pytań, które wcześniej zbyt często spychano na margines.

Zmiany w brytyjskiej armii: rezerwiści będą mogli służyć do ukończenia 65 lat

SIŁY ZBROJNE \ Rząd w Londynie przyjął projekt ustawy wzmacniający gotowość Wielkiej Brytanii na wypadek wybuchu wojny. W ramach proponowanych rozwiązań rezerwiści będą mogli zostać powołani do służby aż do 65. roku życia.

W tym miesiącu rząd w Londynie przyjął nowy projekt ustawy o Brytyjskich Siłach Zbrojnych (British Armed Forces). W ramach proponowanych rozwiązań podwyższony zostanie maksymalny wiek rezerwistów, którzy mogą zostać powołani do służby z obecnych 55 do 65 lat.

– W obliczu rosnącego zagrożenia dla naszego kraju musimy zapewnić, aby nasze siły zbroj-

ne dysponowały odpowiednią liczbą żołnierzy i umiejętnościami. W pełni popieram te środki, które zapewnią nam jak najszerszą pulę doświadczonych żołnierzy, do których będziemy mogli się zwrócić w czasach kryzysu – oznajmił gen. broni Paul Griffiths, dowódca brytyjskiego Stałego Połączonego Dowództwa.

Jak informuje brytyjski resort obrony, rozwiązania te

„zagwarantują, że w czasach kryzysu będziemy mogli zarówno zwiększyć liczbę byłych żołnierzy, do których się zwracamy, jak i zapewnić sobie większą elastyczność w korzystaniu z ich umiejętności i doświadczenia podczas przechodzenia do działań wojennych”.

Członkowie rezerwy strategicznej są w różnym wieku i oferują różnorodne i cenne umiejętności, wynikające z ich

doświadczeń wojskowych i cywilnych. Ten kluczowy personel dysponuje wiedzą specjalistyczną w zakresie cyberbezpieczeństwa, medycyny, wywiadu i komunikacji.

„Nasze podejście jest zgodne z rosnącym znaczeniem, jakie sojusznicy NATO (w tym USA, Francja, Niemcy i Polska) przywiązują do swoich rezerw, aby wzmocnić ich obronę i odporność oraz czerpać z wiedzy

i doświadczenia spoza regularnych sił zbrojnych. Odzwierciedla ono również wnioski z innowacyjnego wykorzystania rezerw przez Ukrainę oraz reakcję całego społeczeństwa na agresję Rosji” – możemy przeczytać w komunikacie.

Jak zauważył serwis BFBS Forces News (www.forcesnews.com), reforma ma wejść w życie na wiosnę 2027 r. Dzięki wprowadzeniu tych zmian będzie możliwe powołanie do 95 tys. rezerwistów. Reforma umożliwiłaby powoływanie rezerwistów nie tylko w czasie „zagrożenia narodowego, wielkiego kryzysu lub ataku na Wielką Brytanię”, lecz także w sytuacji przygotowań do wojny.

Paweł Kryszczak



fot. Wikipedia/d

Lech Kaczyński

(1949–2010) prezydent RP w latach 2005–2010. Fragment przemówienia z Westerplatte 1 września 2009 r.

\\ Imperializmowi nie wolno ustępować, nie wolno ustępować nawet skłonnościom neoimperialnym. \\

NIEMCY \ Friedrich Merz nie kryje, że chce wrócić do robienia interesów z Rosją

Słowa, które powinny zaniepokoić Warszawę

14 stycznia Friedrich Merz wyraził nadzieję, że Niemcom może uda się „sprawić, że pokój i wolność powrócą do Europy, że wreszcie znów znajdziemy w dłuższej perspektywie porozumienie z naszym największym europejskim sąsiadem, czyli z Rosją”. Te słowa wypowiedziane zostały przez kanclerza podczas przemówienia na noworocznym przyjęciu Izby Handlowej z Halle. W Polsce takie deklaracje powinny być odebrane z najwyższym zaniepokojeniem. Bo od tego „sąsiada” Niemcy oddziela terytorium innego dużego kraju. Czyżby Berlin znów zaczynał myśleć kategoriami geopolitycznymi, w których Warszawa jest jedynie przeszkodą na drodze do wielkiego porozumienia z Moskwą?

Prof. Andrzej Nowak, wybitny znawca dziejów Europy Wschodniej, od lat ostrzega przed powrotem niemieckiej geopolityki wschodniej, w której Polska traktowana jest jako przejściowy twór, a nie trwały partner. Reakcja Nowaka na słowa Merza była jednoznaczna. „Wielokrotnie zwracałem uwagę, m.in. w czasie mojego wykładu w Berlinie na zaproszenie używających podobnej kalki geopolitycznej posłów AfD, jak również kilka dni temu, w rozmowie z dziennikarzami wpływowego tygodnika „Der Spiegel”, jak straszne skojarzenia budzi takie określenie w krajach, które zostają potraktowane w ten sposób, jakby ich w ogóle nie było” – napisał historyk na Facebooku. Merz, choć formalnie reprezentuje atlantycką frakcję CDU, w swoim przemówieniu ujawnił coś głębszego – fundamentalną orientację niemieckich elit, które niezależnie od barw partyjnych zawsze dostrzegały w Rosji strategicznego partnera. To nie przypadek, że kanclerz mówi o „ausgleich” – porozumieniu, wygładzeniu, równowadze. Termin ten, w swym zabarwieniu nieco podobny do angielskiego „ballance of power”, w niemieckiej dyplomacji ma długą historię – od Bismarcka po Willy’ego Brandta. Dla Europy Środkowo-Wschodniej zwykle oznaczał jednak porozumienie wielkich mocarstw ponad głowami mniejszych narodów.

Historia, która powraca

Aby zrozumieć wagę słów Merza, trzeba sięgnąć do hi-

Michał
Kuź

\\ Dlatego Warszawa musi wyciągnąć wnioski i szukać własnej drogi. Sojusz z USA, jakkolwiek nieprzewidywalna byłaby administracja Trumpa, pozostaje dla nas gwarancją przetrwania. Bo alternatywą jest powrót do sytuacji z 1939 r., gdy dwa mocarstwa – Niemcy i Rosja – uzgodniły między sobą, że będą sąsiadami. \\

storii niemieckiej geopolityki, która skrywa głęboki podział idący nieco w poprzek różnic partyjnych. To podział na euroazjatyzm i atlantycyzm. Euroazjatyzm niemiecki ma swoje korzenie w myśli Karla Haushofera, myśliciela, który w latach 20. i 30. XX wieku rozwijał koncepcję wielkiego kontynentalnego sojuszu Niemiec z ZSRS, a nawet Chinami. Haushofer, nauczyciel i przyjaciel Rudolfa Hessa, popełnił samobójstwo w 1946 r., ale jego idee nigdy nie umarły. Samo słowo „geopolitisch” w niemieckiej tradycji intelektualnej nieodmiennie kojarzy się z postacią Karla Haushofera.

Przez dziesięciolecia po II wojnie światowej te impulsy były tłumione przez zimnowojenną rzeczywistość i obecność wojsk amerykańskich. Ale już polityka wschodnia Willy’ego Brandta była wyraźną próbą obejścia amerykańskiego pa-

rasola bezpieczeństwa. Angela Merkel doprowadziła zaś tę politykę do swoistego apogeum, uzależniając Niemcy od rosyjskiego gazu, współpracując z Rosją przy projektach militarnych i podwójnego zastosowania. Wszystko to składało się na projekt „niemieckiej Europy” opartej na tanich rosyjskich surowcach i niemieckiej technologii.

Davos: nowy porządek bez Waszyngtonu

Tymczasem w szwajcarskim Davos podczas Światowego Forum Ekonomicznego za kulami ma się toczyć narada dotycząca tego, jak ma wyglądać nowy porządek światowy bez USA. Jak donosi „Die Welt”, „choć bezpośrednia wojna handlowa jest mało prawdopodobna, dla UE, Chin i wielkich krajów wschodzących znacznie bardziej prawdopodobna jest inna strategia”. Ta „inna strategia” to izolowanie Stanów Zjednoczonych i wykorzystywanie napięć spowodowanych przez politykę Donalda Trumpa do budowania alternatywnych sojuszy. W centrum tych działań stoją nie tylko Niemcy, ale przede wszystkim Chiny – rosnąca globalna potęga XXI wieku, która systematycznie buduje alternatywne struktury dla amerykańskiego porządku światowego. Pekin nie działa jednak samotnie. U jego boku stoi Rosja, która w tej nowej konstelacji geopolitycznej coraz wyraźniej przyjmuje rolę junior partnera.

Austriacka ekspertka ds. geopolityki Velina Tchakarova, która jako pierwsza opisała ten sojusz, nadała mu trafne określenie „dragonbear” – niedźwiedź-smok. Ta koncepcja obrazuje strategiczne zbliżenie między Chinami (smokiem) a Rosją (niedźwiedziem), które wspólnie dążą do zakwestionowania amerykańskiej hegemonii i stworzenia alternatywnego porządku światowego. Jak zauważa Tchakarova, sojusz ten opiera

się na wzajemnych strategicznych interesach, wspólnych celach oraz podobnej percepcji zagrożeń. Rosja, pomimo swojego ogromnego arsenału nuklearnego i konwencjonalnego oraz zaawansowanych technologii militarnych i kosmicznych, nie ma potencjału ekonomicznego, by samodzielnie kształtować globalną gospodarkę i handel. Moskwa może za to dostarczać Pekinowi surowce energetyczne i zaawansowane technologie wojskowe, podczas gdy Chiny oferują Rosji niezbędne wsparcie ekonomiczne i dostęp do swojego gigantycznego rynku.

Pekin tymczasem metodycznie buduje swoją pozycję jako druga, alternatywna do USA, potęga systemowa. Tworzy w tym celu swoje odpowiedniki dla każdej instytucji, organizacji czy struktury tzw. rozwiniętego Zachodu – od Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) po Inicjatywę Pasa i Szlaku, od banku BRICS po Szanghajską Organizację Współpracy. Rosja odgrywa w tych wszystkich strukturach kluczową rolę, choć coraz bardziej podporządkowaną chińskim interesom strategicznym. Niemcy, jak zawsze, stoją w centrum europejskich działań w tej nowej grze. Merz zapowiedział specjalny szczyt Rady Europejskiej na 12 lutego, poświęcony wyłącznie konkurencyjności europejskiej gospodarki. Oficjalnie ma chodzić o walkę z biurokracją i wzmocnienie jednolitego rynku. Ale w kontekście słów o Rosji jako europejskim sąsiedzie i doniesień z Davos rysuje się inny obraz: Europa pod przywództwem Niemiec ma stać się niezależnym graczem geopolitycznym, który będzie prowadził własną politykę zarówno wobec USA, jak i niedźwiedzio-smoka.

Grenlandia a polska racja stanu

I tu dochodzimy do kwestii Grenlandii. Żądania Trumpa dotyczące duńskiej wyspy wy-

wołały falę oburzenia w Europie. Media niemieckie biją na alarm, politycy mówią o zagrożeniu dla europejskiej suwerenności. Nawet brytyjski „Guardian” alarmuje, że Trump „is making China – not America – great again”, a badania pokazują, że tylko 16 proc. obywateli UE uważa dziś USA za sojusznika, podczas gdy 20 proc. widzi w nich rywala lub wroga. Jednak dla Polski sytuacja jest fundamentalnie inna. Jakkolwiek zachowanie prezydenta Trumpa może wydawać się szokujące, to Warszawa nie może się w pełni solidaryzować z Zachodem w kwestii Grenlandii, jeśli ten sam Zachód nie tylko nie daje jej gwarancji bezpieczeństwa, ale wręcz myśli o porozumieniu z Rosją i Chinami jako o strategicznym celu.

Można odnieść wręcz wrażenie, że widmo przejęcia Grenlandii jednoczy dziś UE bardziej, niż w 2022 zjednoczyła wojna na Ukrainie. Tymczasem dla Polski jest to sprawa marginalna – dotyczy bezpośrednio tylko maleńkiej populacji 57 tys. Grenlandczyków. Fundamentalne jest za to dla nas, aby Rosja jednak nie była bezpośrednim sąsiadem Polski. Próba realizacji takiego planu przez Władimira Putina może kosztować życie miliony naszych obywateli. Podczas gdy Berlin marzy o „ausgleich” z Moskwą, podczas gdy w Davos knują nowy porządek światowy bez Ameryki, Polska stoi na pierwszej linii frontu. To my, nie Niemcy, możemy dziś zapłacić najwyższą cenę za euroazjatyckie marzenia Berlina.

Dlatego Warszawa musi wyciągnąć wnioski i szukać własnej drogi. Sojusz z USA, jakkolwiek nieprzewidywalna byłaby administracja Trumpa, pozostaje dla nas gwarancją przetrwania. Bo alternatywą jest powrót do sytuacji z 1939 r., gdy dwa mocarstwa – Niemcy i Rosja – uzgodniły między sobą, że będą sąsiadami.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**



Karol Nawrocki

(ur. 1983 r.) prezydent RP; historyk, b. dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, b. prezes IPN

\\ Chyba wszyscy w Europie mamy świadomość, że Stany Zjednoczone są gwarantem bezpieczeństwa dla naszej części świata. I za to jestem wdzięczny Donaldowi Trumpowi, że rozumie, jak potrzebny jest Europie (wywiad dla radia BBC 4). \\

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA \ Szczyt w Davos i zaproszenie do Rady Pokoju to szansa dla Polski

Wielka gra Karola Nawrockiego

Na naszych oczach i, co ważniejsze, prawdopodobnie nie bez naszego udziału, nie tylko przyspiesza historia, ale rozpoczynają się procesy, które mogą zadecydować o ładzie światowym – kto wie – może na najbliższe dekady. I choć Polska, tradycyjnie, znalazła się w mało komfortowym położeniu, to może czas najwyższy wyciągnąć z tego wnioski. Pierwsze decyzje przed nami.



Wojciech Mucha

W poniedziałek rozpoczęło się Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, które zostanie zdominowane nie tylko przez napięcia wokół Grenlandii, lecz także fakt, że prezydent USA Donald Trump zaproponował powołanie tzw. Rady Pokoju. Organizacja miałaby się zajmować wypracowywaniem porozumień w kwestiach globalnego porządku, bezpieczeństwa międzynarodowego oraz konfliktów.

Co z polskiej perspektywy istotne, do tego formatu zaproszono już prezydenta RP Karola Nawrockiego. I choć prawdopodobnie bez zgody wyrażonej przez rząd Donalda Tuska (poprzez uchwałę Rady Ministrów lub zgodę Sejmu) formalne wejście w ten format nie jest możliwe, to sprawa powinna być oczywista i załatwiona ponad podziałami.

Nawrocki w medialnym piekielku

Niestety, wraz z pojawieniem się tej informacji – zarówno o samym powołaniu Rady Pokoju, jak i zaproszeniu Polski – media III RP natychmiast rozpętały piekło, wskazując, że u boku Karola Nawrockiego miałyby tam znaleźć się tak mroczne postaci, jak Władimir Putin czy nielegalny prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka. Sugerowano, że rada to „forum autorytarnych przywódców”, które ma docelowo zagrozić międzynarodowej stabilności i – kto wie – może nawet przyczynić się do rozpadu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Niemal milczeniem zbyt przy tym fakt, że owa formuła współpracy wprost wynika z 28-punktowego planu współpracy i została przez ową ONZ zaakceptowana. Wygląda więc na to, że media powtarzają



Trwa „wielka gra” Donalda Trumpa i nieobecność w niej Warszawy może mieć dla nas katastrofalne skutki | fot. Molly Riley/The White House/d

ce antyamerykańską narrację swoich zachodnioeuropejskich odpowiedników postanowiły niemal natychmiast „ustawić” swoich czytelników do ewentualnego stanowiska prezydenta i dyskusji na ten temat.

Oczywiście, Polska nie jest i nie będzie sojusznikiem ani nawet krajem przychylnie patrzącym na działania Moskwy i Mińska, prowadzących przeciwko nam działania o charakterze wojny hybrydowej. Retoryka i dość obcesowy styl uprawiania polityki przez Donalda Trumpa muszą budzić zrozumiałe zdumienie. Niewiele to jednak zmienia w ogólnym rozrachunku. Nie wydaje się, by w bliskim czasie miało się to zmienić.

Tymczasem jednocześnie trwa „wielka gra” i nieobecność w niej Warszawy może mieć dla nas katastrofalne skutki. Nie tylko dlatego, że odmowa udziału w tym szeregu (oprócz Putina i Łukaszenki) zaproszono do niego przedstawicieli 60 krajów, a jak powiedział prezydencki minister Marcin Przydacz, pracami ma kierować były brytyjski premier Tony Blair) gremium byłaby afrontem wobec naszego sojusznika. To oznaczałoby równocześnie, że jako kraj praktycznie wyrzekamy się sprawczości (i suwerenności), licząc w zamian na „kryszkę” ze strony Berlina i Brukseli.

Tak, to, jak zostanie rozstrzygnięta ta sprawa, może być kluczowym testem na suwerenność Polski. W tym kontekście nie bez znaczenia jest oczywiście aktywność Nawrockiego, który w Davos weźmie udział w przyjęciu wydawanym przez Trumpa, a podczas serii oficjalnych i nieoficjalnych spotkań będzie miał okazję przedstawić polskie stanowisko. Nawrocki ma też wygłosić kluczowe z polskiego punktu widzenia wystąpienie otwierające panel dotyczący Trójmorza i związanych z tym projektem geostrategicznych szans biznesowych pt. „Most do przyszłości od Adriatyku, Bałtyku, Morza Czarnego do Azji”.

Zachować zdrowy rozsądek

Oczywiście enigmatyczne pozostaje to, co w sprawie Rady Pokoju poczyni rząd Donalda Tuska. Można mieć jednak nadzieję, że po tym, jak przedstawiciele koalicji 13 grudnia niezbyt kwapili się do tego, by proponować wysłanie polskich żołnierzy na Grenlandię w kuriozalnej manifestacji przeciwko USA, tak i tym razem zachowa się przynajmniej wstrzeźliwość.

Szanse na to są, trzeba jednak wiedzieć, że szef MSZ Radosław Sikorski już porównuje projekt powołania Rady Pokoju do kolejnego resetu z Władi-

mirem Putinem, zapominając być może, że Rosja jest obecna w wielu organizacjach międzynarodowych – w tym wspomnianej ONZ. Jakie finalnie w tej sprawie będzie stanowisko Karola Nawrockiego – nie wiadomo.

– Z całą pewnością chęć zaangażowania Polski do dyskusji o sytuacji bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie należy traktować jako uznanie roli Polski na arenie międzynarodowej – mówił wczoraj w RMF FM szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Proszę pozwolić, aby najpierw strona amerykańska poznała odpowiedź prezydenta RP – zaznaczył.

Trudno sobie jednak wyobrazić, by Nawrocki przynajmniej nie wybadał, z czym wiąże się owo uczestnictwo, jaki jest cel rady i co Polska może zyskać. To także na prezydencie i jego ludziach będzie spoczywać rola przekonującego do tego pomysłu Polaków i wyjaśniającego im zawiłości obecnej sytuacji międzynarodowej, prawdopodobnie najbardziej skomplikowanej po 1989 r.

Że zajmą się tym Tusk i Sikorski – nie należy się bowiem spodziewać, choć warto zaznaczyć, że na 26 stycznia w Pałacu Prezydenckim zaplanowane jest spotkanie prezydenta z szefem MSZ.

Fakty i interesy zamiast emocji

Wreszcie udział w Radzie Pokoju, będącej interesującą i „raczej nowatorską” prywatną inicjatywą Donalda Trumpa, nie wydaje się ani zagrożeniem dla Polski, ani też deklaracją, która miałaby mieć wpływ na dotychczasowe relacje naszego kraju w strukturach międzynarodowych. Po obserwacji Trumpa można się spodziewać, że ów pomysł to rodzaj budowania sieci powiązań i testowania amerykańskiego „soft power”, choć jako żywo trudno uznać to za posunięcie z kategorii miękkich. Dość powiedzieć, że za odmowę udziału Trump zagroził Francji 200-procentowym cłem na francuskie wina i szampany.

Polskę tymczasem powinno bardziej interesować to, że gdy odrzeć fakty od emocji i retoryki, to dotychczasowy bilans polityki Trumpa jawi się jako uderzający przede wszystkim w interesy strategiczne zarówno Chin, jak i Rosji, co z polskiego punktu widzenia jest ważniejsze niż celny ping-pong czy nawet napięcia wokół Grenlandii, którą Trump chce włączyć do amerykańskiej strefy wpływów i najwyraźniej nie zamierza z tego rezygnować.

Wszystko to (polityka względem Rosji, Chin i kwestia Grenlandii) zapewne nie podoba się w Berlinie, Paryżu i Brukseli. Polsce jednak się nie podobało i nie podoba się zawarcie przez UE ponad naszymi głowami porozumienia z krajami Mercosuru i jakoś nie spędziło to naszym partnerom snu z powiek. Widzimy więc, jak brutalna i nieprzewidywalna gra rozgrywa się na naszych oczach.

Co tym razem jednak szalenie istotne, wydaje się, że toczy się ona tym razem z naszym udziałem. Wszystko oczywiście za sprawą zwycięstwa Karola Nawrockiego, którego relacje z Trumpem są odważną kontynuacją polityki Andrzeja Dudy. Nie mamy przecież wątpliwości, że gdyby w fotelu prezydenckim siedział Rafał Trzaskowski, to nikt nie zająknąłby się o Polsce w obecnej sytuacji. Niewykorzystanie tej – być może – dziejowej szansy na uczestnictwo w światowej grze byłoby równoznaczne z abdykacją z roli, jaką Polska powinna odgrywać nie tylko w regionie, lecz także w światowej architekturze gospodarki i bezpieczeństwa.



FERIE Z CHOPINEM \ Wystawa immersyjna „Romantyczny Chopin” w Fabryce Norblina w Warszawie kończy się wraz z końcem stycznia. Teraz, podczas ferii zimowych w województwie mazowieckim, dla dzieci wstęp na wystawę jest bezpłatny. Muszą one jednak wejść pod opieką dorosłego, który ma bilet.

KSIĄŻKA \ Człowiek, który szukał własnej drogi wbrew pogmatwanym okolicznościom dziejowym

Pisarz i diabły historii

„Wańkowicz. Życie na kraterze” Łukasza Garbala to licząca ponad osiemset stron biografia słynnego literata, jednej z najważniejszych postaci polskiego życia kulturalnego zarówno przed, jak i po II wojnie światowej. To pochodzący z Kresów pisarz stworzył słynne hasło reklamowe „Cukier krzepi”, jego reportaż „Na tropach Smętka” był zakazany w hitlerowskich Niemczech, a „Bitwa o Monte Cassino” budowała także w PRL legendę armii Andersa.

Krzysztof Wołodźko

Łukasz Garbał, autor biografii Jana Józefa Lipskiego i książki „Wedlowie. Czekoladowe imperium” (recenzowałem ją dla „Nowego Państwa”, nr 09 (194/2022), tym razem postanowił przypomnieć postać jednego z najśłynniejszych polskich pisarzy minionego stulecia. Nie interesowała go hagiografia – raczej postać człowieka, który szukał własnej drogi wbrew pogmatwanym okolicznościom dziejowym. Stąd mocne słowa jego biografa: „Życie Wańkowicza przepełniały strata, żałoba i wykorzenienie”.

Garbała nie interesuje jedynie sam pisarz – imponująco, bardzo drobiazgowo rysuje tło epoki, pokazuje rodzinne korzenie literata, z pietyzmem maluje obraz kresowych ziem polskich, zarówno w czasach zaborów, jak i po odzyskaniu przez Rzeczpospolitą niepodległości. Jego sarmatyzm, kresowe tęsknoty ratowały go od poczucia wykorzenienia: „Wańkowiczem odwołującym

się do tradycji swojego rodu powodował nie tyle snobizm, ile elementarna potrzeba psychologiczna – w obrazie rodzinnej ziemi, domu, z którego został wyrwany z korzeniami przez historię i geografę, szukał poczucia bezpieczeństwa”. Jego rodzinne Kalużyce po wojnie stały się częścią białoruskiej, sowieckiej republiki. „Wszędzie wszystko przepało” – pisała około 1960 r. jego siostra Regina, wspominając rodzinne pielesze.

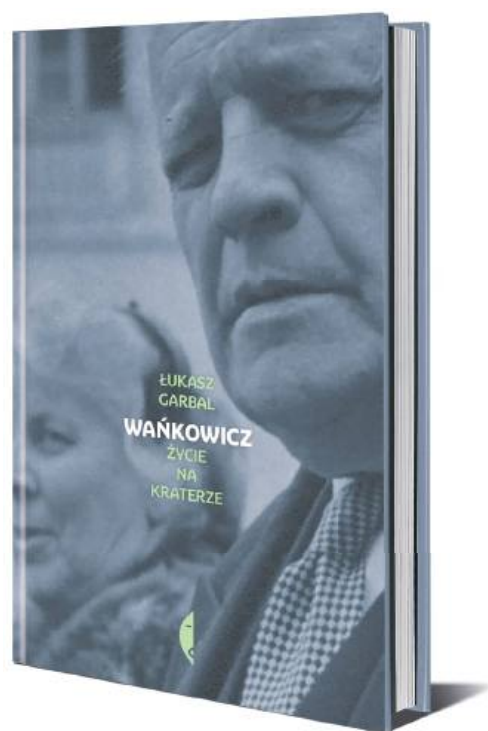
Melchior Wańkowicz – podobnie jak wielu innych przedwojennych polskich inteligentów – zdecydował się na powrót do Polski po zakończeniu II wojny światowej. Każdy element biografii miał w tym kontekście swój ciężar i znaczenie: od kresowego pochodzenia po przedwojenną twórczość, w której opisywał zarówno hitlerowskie Niemcy, jak i porewolucyjną Rosję. No i był Wańkowicz uczestnikiem walk II Korpusu armii Andersa – wojska, które wyszło z sowieckiej niewoli. Zniechęcony do emigracji – głośny „Kundlizm” narobił mu kło-

potów wśród rodaków w Londynie – nie znalazł dla siebie miejsca ani w Anglii, ani w USA i Kanadzie.

Do Polski pisarz wrócił ponad dekadę po wojnie – omięły go rzeczy najstraszniej-

sze. Władze PRL miały dobry ogląd rzeczy: „Pracujący jako dziennikarz w »Trybunie Ludu« kuzyn Melchiora informował policję polityczną o jego poglądach”. Wańkowicz „nie widział szans na wyrwa-

nie Polski z bloku wschodniego w najbliższej przyszłości”. Miał jednak świadomość, że PRL jest krajem zbudowanym na kłamstwach, fałszach, przeinaczeniach i przemilczeniach, dlatego – jak pisze Garbał – starał się docierać samodzielnie tam, dokąd nie zabierała go władza: „najbardziej ciekawiły go te miejsca, gdzie go nie zapraszano”. Komuniści łaskawie zgodzili się na wydanie jego przedwojennych i emigracyjnych dzieł – choć nożyczki cenzora furczały aż miło. Ceniony i hołubiony? Życie w PRL nie było dla niego siełką. Wytoczono mu proces pokazowy, oskarżając o współpracę z Radiem Wolna Europa. „Życie na kraterze”, mimo wielu nadto publicystycznych wstawek, po które sięga Łukasz Garbał, to fascynujący obraz polskiego inteligenta, który musiał ocalić życie, prawdę i sumienie, kuszony i atakowany przez najzłośliwsze demony historii. To autor wart przypomnienia – wszak nie wiemy, czy najgorsze diabły jeszcze nie wrócą.



Film, który obudził Francję, z szansą na francuskiego Oscara

KINO \ „Sacré Cœur” („Najświętsze Serce”), po którego premierze widzowie ruszyli na pielgrzymki do miejsca objawień Najświętszego Serca Jezusa – Paray-le-Monial – jest na liście pretendentów do nominacji do narody César du cinéma 2026. Na ekrany polskich kin wejdzie 20 lutego.

Kanwą dla filmu stało się objawienie Jezusa sprzed 350 lat. Chrystus pokazał św. Małgorzacie Marii Alacoque swoje serce płonące miłością. Produkcja łączy elementy dokumentu i fabuły. Pokazuje też współczesnych ludzi, którzy na nowo odkrywają sens wiary i Bożą miłość. Jak podaje francuska edycja portalu Aletheia, po seansach „Sacré Cœur” wielu widzów zaczęło pielgrzymować do Paray-le-Monial, traktując film jako impuls do osobistej drogi duchowej.

Mimo niskiego budżetu i braku gwiazd w obsadzie film znalazł

się na liście produkcji kwalifikujących się do nominacji do nagrody César du cinéma 2026, nazywanej „francuskim Oscarem”. Ostateczne nominacje i laureatów poznamy podczas 51. gali Cezarów, która odbędzie się 27 lutego w Paryżu.

Jak informuje polski dystrybutor filmu, Rafael Film, „Najświętsze Serce” to filmowa opowieść „o samej istocie wiary chrześcijańskiej, o miłości Boga, który tak ukochał każdego człowieka, że pozwolił przebiec swoje Serce na krzyżu. Bohaterowie filmu w swoich świadectwach uosabiają największe

problemy współczesnego świata: samotność, zmęczenie, brak sensu życia. Opowiadają o odnalezieniu zaskakującego lekarstwa – relacji, która pomogła im na nowo odkryć siebie”. Twórcy obiecują piękną muzykę, starannie nakręcone sceny fabularyzowane oraz liczne niezwykle historie współczesnych ludzi. Dystrybutor podkreśla, że „Najświętsze Serce” nie jest zwykłym religijnym filmem, a realną pomocą w odnalezieniu drogi „w świecie, który zapomniał, że jest kochany”.

Sylwia Krasnodębska



Jak informuje Rafael Film, „Najświętsze Serce” podbiło francuskie kina i wywołało ostrą reakcję środowisk antyreligijnych, a nawet zakaz wyświetlania w niektórych miastach | fot. mat. pras./d



„PO 9:00” \ W programach „Po 9:00”, „Po 10:00” i „Po 11:00” rzeczowe dyskusje o najważniejszych wydarzeniach politycznych dnia z przedstawicielami różnych ugrupowań przeprowadza Adrian Klarenbach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:20 Zaraz wracam - serial
09:00 Ranczo (64) - serial
10:00 Komisarz Alex - serial
11:00 Ojciec Mateusz (52) - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:40 Rok w ogrodzie extra
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórze (342) - serial
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:30 Jaka to melodia? - teleturniej
18:10 Klan (4638) - serial
18:45 Akacja 38 (791) - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 Zaraz wracam (70) - serial
21:10 Pianista - dramat wojenny, Francja/Niemcy/Wielka Brytania/Polska 2002
23:45 Wieczór z Mistrzem. Andrzej Wajda: Tata - dramat obyczajowy, Polska 2009
01:20 Wykrywacz kłamstw - pr. publ.
01:45 Alive: Dramat w Andach - film katastroficzny, USA 1993

TVP 2

06:50 Barwy szczęścia (3298) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:50 Gwiazdorska kuchnia Ani
12:30 Kolo fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda (1) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (824) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial
16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda (2) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3298) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3299) - serial
20:55 Na dobre i na złe (977) - serial
21:55 Na sygnale (826) - serial
22:20 Na sygnale (827) - serial
22:55 Peak Blinders 5 (25) - serial
00:00 Usłane różami - komedia, Francja 2020
01:40 Davos, wojna szpiegów (1) - serial
02:35 Tajemnica Matterhornu - film dokumentalny, Szwajcaria 2024

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (134) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (135) - serial
09:30 Trudne sprawy (1180) - serial
10:30 Trudne sprawy (1181) - serial
11:35 Gliniarze (1108) - serial
12:35 Gliniarze (1109) - serial
13:35 Gliniarze (1110) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1428) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (908) - serial
17:00 Gliniarze (1069) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4137) - serial
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń”
19:30 Sport, pogoda
20:00 Komediowa środa: Wszystko o moim starym - komedia, USA 2023, wyk. Robert De Niro, Sebastian Maniscalco
21:55 Randka na weselu - komedia, USA 2016, wyk. Zac Efron, Adam DeVine
00:00 Jutro będzie futro - komedia, USA 2010
02:20 Nasz nowy dom - reality show

REPUBLIKA

05:30 Republika wstajemy! Agro Info
06:00 Republika wstajemy! Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
12:45 Republika dzień - serwis
13:30 Republika dzień - serwis
13:40 Republika dzień - serwis
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień, serwis
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+ Miłosz Kleczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Republika wieczór
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki

PULS

06:00 Nash Bridges (55) - serial
07:00 Nash Bridges (56) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (11) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (12) - serial
10:00 Zbuntowany anioł (259) - serial
10:55 Zbuntowany anioł (260) - serial
11:55 Wspaniałe stulecie (19) - serial
12:50 Wspaniałe stulecie (20) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (425) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (426) - serial
15:50 Ranczo (65) - serial
16:55 Ranczo (66) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (922) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (923) - serial
20:00 Nocny łowca - film sensacyjny, Kanada/USA 2018, wyk. Henry Cavill, Brendan Fletcher, Ben Kingsley
22:05 Jestem zemstą - film sens., USA 2016, wyk. John Travolta, Christopher Meloni
23:50 Węgiel - thriller, Belgia/Francja 2017
02:00 Dzielnica strachu (405) - serial
03:00 Lombard. Życie pod zastaw (918) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:35 Każdy maluch to potrafi
09:00 Mocni Jego mocą
09:30 Sanktuaria polskie
10:00 Audiencja generalna Ojca Świętego
11:10 Mateczniki Polskości
11:25 Jestem mamą
11:40 Myśląc historia
11:50 Odnaleźć siebie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Człowiek przebaczenia i pojednania ks. Michał Rapacz
13:00 Słudzy Boga i człowieka. Aniolowie
13:30 Msza święta
14:30 GRH Żandarmeria - rep.
15:00 Brygada Świętokrzyska
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Na zdrowie
16:30 Podobni do ewangelicznego siewcy
17:00 Po stronie prawdy
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Opowieści biblijne
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Przetrawiliśmy - rep.
22:30 Brat Anatol apostoł Maryi - dok.
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA
TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA
Tygodnik Gazeta Polska
w każdą środę
PRENUMERUJ
www.prenumerata.swsmedia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze
wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl



NOWOŚĆ!

TEDDY. NIEPOKORNY BOKSER Z AUSCHWITZ

NINA MAJEWSKA-BROWN

Poznaj historię, która uderza mocniej niż niejeden cios. Tadeusz Pietrzykowski – więzień numer 77, drobny mężczyzna o sercu wojownika, który w piekle Auschwitz potrafił zwyciężać. Każda walka była manifestem godności, a każdy dzień – dowodem na to, że siła ducha może pokonać nawet najciemniejszy mrok. To nie jest zwykła biografia – to opowieść o odwadze, niezłomności i nadziei tam, gdzie jej nie powinno być. Przekonaj się, jak rodzi się legenda.

Format: 135x215 mm | Liczba stron: 312 | Oprawa: miękka

BOLESŁAW CHROBRY

PROF. ANDRZEJ PLESZCZYŃSKI (SERIA POCZET WŁADCÓW POLSKI)

Pierwszy polski król, tysiąc lat historii i projekt, jakiego jeszcze nie było. Prof. Andrzej Pleszczyński w fascynujący sposób odsłania kulisy rządów Bolesława Chrobrego – władcy, który zbudował fundamenty polskiej państwowości. To inauguracja wyjątkowej serii, która przybliży sylwetki wszystkich monarchów Polski w nowym, odkrywczym świetle. Sięgnij po książkę, która otwiera drzwi do naszej historii.

Format: 155x225 mm | Liczba stron: 448 | Oprawa: twarda



Sklep
Gazety Polskiej
POLECA

TWOJA DOMOWA OBRONA CYWILNA. JAK MĄDRZE ZABEZPIECZYĆ I PRZYGOTOWAĆ SWÓJ DOM I RODZINĘ

PAWEŁ FRANKOWSKI

Czy jesteś gotowy na nieprzewidziane sytuacje?

Ta książka to praktyczny przewodnik, który pomoże Ci zadbać o bezpieczeństwo bliskich w obliczu kryzysów.

Od podstawowych zabezpieczeń po zaawansowane strategie – wszystko w jednym miejscu, jasno i konkretnie. Nie czekaj na zagrożenie – przygotuj się już dziś. Twój dom, Twoja twierdza.

Format: 142x200 mm | Liczba stron: 304
| Oprawa: miękka



NOWOŚĆ!





JEST FORMA PRZED IGRZYSKAMI

NARCIARSTWO ALPEJSKIE \ Maryna Gąsienica-Daniel zajęła piąte miejsce w zawodach Pucharu Świata we włoskim Kronplatz, na Ercie, jednej z ulubionych tras Polki. Po raz trzeci z rzędu Polka w slalomie gigancie plasuje się w top 10. Wygrała Austriaczka Julia Scheib.

AUSTRALIAN OPEN \ Dziś trzy polskie singlistki grają w Melbourne swoje mecze 2. rundy

Hurkacz też gra dalej

Polscy singliści w komplecie zameldowali się w II rundzie wielkoszlemowego turnieju Australian Open. Dziś zagrają trzy singlistki: Magda Linette, Magdalena Fręch i Linda Klimovičová, a jutro Iga Świątek. W turnieju pozostało też dwóch naszych singlistów, Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. Ten ostatni wygrał z belgijskim tenisistą Zizou Bergsem 6:7 (6-8), 7:6 (8-6), 6:3, 6:3.

Artur Szczepanik

Spotkanie Hurkacza z Belgiem trwało trzy godziny i 27 minut. Kolejnym rywalem Polaka będzie w czwartek Amerykanin Ethan Quinn.

Polak, który po problemach zdrowotnych odbudowuje ranking i obecnie jest w nim na miejscu 55., najlepszy wynik w Melbourne osiągnął w 2024 r., kiedy zatrzymał się na ćwierćfinale. Z 45. na liście ATP Bergsem zmierzył się pierwszy raz.

We wtorkowym meczu Hurkacz rozkręcał się powo-



Hubert Hurkacz to szósty reprezentant Polski w II rundzie Australian Open | fot. Marcin Cholewiński/Zuma Press/Forum

li. Najlepszy w jego wykonaniu był zdecydowanie trzeci set. 28-latek nie musiał bronić nawet jednego break pointa, a w ósmym gemie wreszcie przełamał Bergsa. Kilka minut później objął prowadzenie w meczu. Belg zaczął odczuwać trudy długiego pojedynku. Prosił o przerwy medyczne, w trakcie których zajmowano się okolicami jego lewego biodra i uda.

Dziś na kortach w Melbourne zobaczymy Klimovičová, Fręch, Linette i Majchrzaka. Trudne

zadanie ma przed sobą 21-letnia wielkoszlemowa debutantka, której rywalką będzie rozstawiona z numerem 12. Ukrainka Elina Switolina, która już w niedzielę wygrała z Hiszpanką Cristiną Bucșą 6:4, 6:1.

– Switolina to wielka zawodniczka. Pamiętam, że oglądałam jej grę w dzieciństwie w telewizji – powiedziała o starszej o dziesięć lat rywalce Klimovičová, dla której będzie to pierwszy w karierze mecz z tenisistką z czołowej pięćdziesiątki rankingu. – Oczywiście chcia-

łabym pokazać swój najlepszy tenis, ale nie zamierzam nakładać na siebie presji. Chcę cieszyć się meczem, tym wielkim doświadczeniem. Jedyne cel, jaki mam na ten sezon, to znaleźć się w najlepszej setce rankingu – zdradziła.

Linette dzień po wygranej z Emmą Navarro (15.) wczoraj wygrała swój mecz deblowy. Polka i japońska tenisistka Shūko Aoyama awansowały do drugiej rundy, pokonując Alexandrę Ealę z Filipin i Brazylijkę Ingrid Martins 7:6 (7-3), 2:6, 6:3.

Dziś rywalką Linette będzie kolejna amerykańska tenisistka – Ann Li.

Również Fręch czeka dziś kolejny mecz. I to bardzo trudny, bo kolejną rywalką polskiej tenisistki będzie rozstawiona z numerem siódmym Włoszka polskiego pochodzenia Jasmine Paolini.

Także w środę o życiowy sukces w Melbourne powalczy Majchrzak, który zmierzy się z Węgrem Fábianem Marozsánem.

Oprócz Hurkacza w czwartek będzie grać także Świątek. Druga rakieta świata zmierzy się z Czeszką Marie Bouzková. Za Polką pierwszy ciężki mecz w turnieju. Aby wygrać z chińską kwalifikantką Yue Yuan 7:6 (7-5), 6:3, potrzebowała aż dwóch godzin.

Zapytana, czy woli, kiedy pierwsze rundy idą gładko, czy nieco ciężiej, przyznała, że trudno stwierdzić, co jest lepsze. – Jeśli zagrasz cztery trzysetowe mecze, to na pewno odbije się to na ciele. Natomiast gdy grasz łatwe mecze, to nagle pojawienie się wyzwania w środku turnieju może wiązać się z presją, możesz się poczuć zardzewiałym. Miałam już obie te sytuacje. Częściej łatwo wygrywałam pierwsze rundy. Nie ma co tego przesadnie analizować. Trzeba być gotowym na kolejny mecz, wyciągnąć lekcje z ostatniego, dlaczego było trochę ciężiej, i spróbować się poprawić – przyznała Świątek, która z Bouzková ma pozytywny bilans: dwa mecze, dwie wygrane.

KRZYŻÓWKA

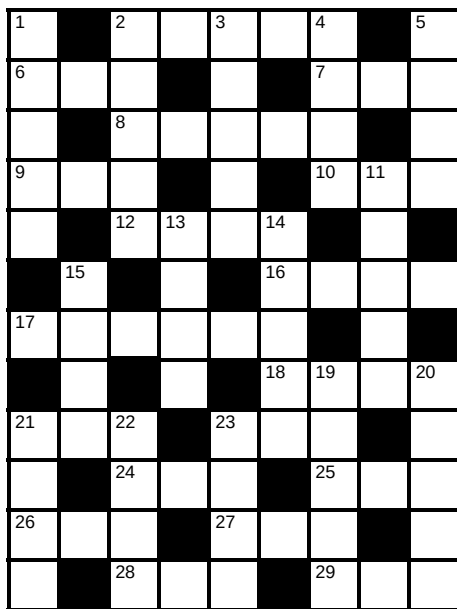
POZIOMO

- 2) nie liryka i nie dramat
- 6) niski głos żeński
- 7) nad kolanem
- 8) placek z jaj
- 9) drugi plan
- 10) do radości lub młodości
- 12) koralowa wyspa
- 16) pseudonim Siedzikówny
- 17) miejsce egzekucji
- 18) cukrowa na festynie
- 21) stary kozioł
- 23) zbiornik na paliwo
- 24) żona Adama
- 25) mała Aleksandra
- 26) składnik włoszczyzny
- 27) dawny władca Rosji
- 28) belgijskie uzdrowisko
- 29) chmura z komina

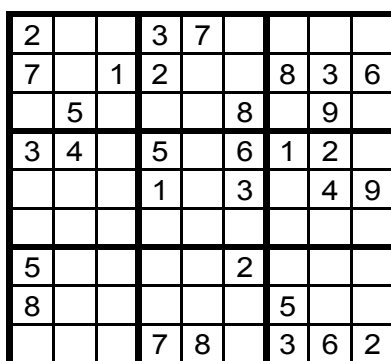
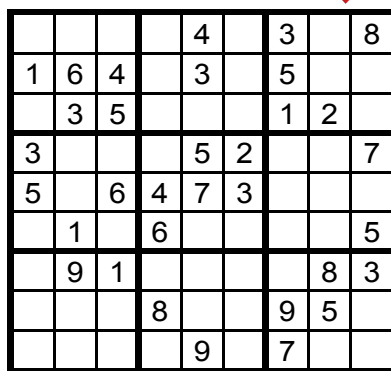
PIONOWO

- 1) kromka chleba
- 2) szal z futra
- 3) lodowy domek
- 4) audi lub opel
- 5) pływający znak
- 11) złota moneta z Wenecji
- 13) sojowy twarożek
- 14) kraj z Wilnem i Kownem
- 15) kontynent z Chinami

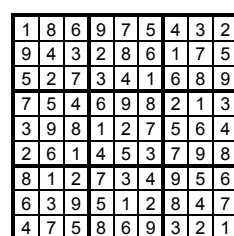
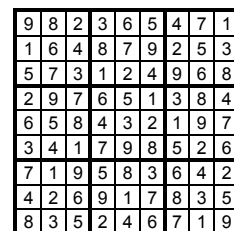
- 19) moll lub dur
- 20) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 21) wyspa z Nikozją
- 22) kot jak dywan
- 23) pasie owce na hali



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.